WSP w Kielcach 06.120/82 Reg.

XVII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych

Przemówienie Leonida Breżniewa

MOSKWA. PAP. 16 bm. w Kremlowskim Pałacu Zjazdów w Moskwie rozpoczęły się pięciodniowe obrady XVII Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych, skupiających w swoich szeregach ponad 130 milionów osób, czyli 98,6 proc. wszystkich ludzi pracy.

W obradach radzieckich związkowców uczestniczy ponad 5 tys. delegatów, wybranych w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która objęła wszystkie ogniwa związkowe.

Na zjazd przybyło 131 delegacji ze 123 krajów, reprezentujących 160 krajowych central związkowych, a także delegacje SFZZ i innych międzynarodowych organizacji. Wśród nich znajdują się zaproszeni indywidualnie przez WC RZZ związkowcy polscy.

O godz. 11.00 czasu moskiewskiego delegaci i goście zebrani w odświętnie udekorowanym Kremlowskim Pałacu Zjazdów serdeczną, długotrwałą owacją powitali wchodzących na salę sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Leonida Breżniewa** i innych przywódców radzieckich.

Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych **Stiepan Szałajew**.

Delegaci na XVII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych dyskutować będą nad sprawozdaniem z pracy WC RZZ i zadaniami związków zawodowych ZSRR, w świetle uchwał XXVI Zjazdu KPZR, a także nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Odbędą się również wybory WC RZZ i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Na trybunę wchodzi witany burzliwą, długotrwałą owacją Leonid Breżniew. Jego przemówienie zostało wysłuchane z ogromną uwagą i było wielokrotnie przerywane oklaskami. (Fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

Następny referat sprawozdawczy WC RZZ wygłosił przewodniczący rady, Stiepan Szałajew. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

16 bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Przyjęto założenia polityczno-organizacyjne obchodów przypadającego na wrzesień br. 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do rocznicy tej przywiązuje wielkie znaczenie, jest bowiem spadkobierczynią przeszłości i dziedzictwa polskiego ruchu robotniczego oraz jego doświadczeń. Perspektywa stu lat zobowiązuje do pełnej i sprawiedliwej oceny ogromnych wartości, które ruch robotniczy wniósł w dzieje naszego narodu i państwa.

Stwierdzono, że uchwała IX Zjazdu PZPR „W stulecie polskiego ruchu robotniczego" i przygotowywane tezy Komitetu Centralnego stawiają przed partią konieczność rozwinięcia aktywnych działań propagandowych instancji i organizacji partyjnych oraz całego frontu ideologicznego.

Wskazano na potrzebę wydobycia klasowych, marksistowsko-leninowskich wartości tkwiących w tradycjach i dorobku polskiego ruchu robotniczego – w pracy nad odbudową siły, zwartości i społecznego zaufania partii w okresie obecnym.

Biuro Polityczne podkreśliło, że w obchodach preferować należy formy rzetelnego, pogłębionego zapoznawania się z dziejami polskiego ruchu robotniczego, a nie okolicznościowego i ceremonialnego prezentowania rocznicy.

W drugim punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznało się z oceną sytuacji społeczno-politycznej w wymiarze sprawiedliwości.

Stwierdzono, że okres stanu wojennego nakłada na resort sprawiedliwości szczególnie ważne zadania w dziele umacniania ładu, porządku i dyscypliny społecznej.

Biuro Polityczne zaleciło sfinalizowanie prac nad projektami ustaw mających na celu zwiększenie skuteczności walki ze zjawiskami kryminogennymi i patologią społeczną: o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, o zwalczaniu i zapobieganiu przestępczości nieletnich, o zwalczaniu pasożytnictwa społecznego.

Biuro Polityczne zaleciło doskonalenie informacji i publicystyki o orzecznictwie sądowym i jego profilaktycznych aspektach, a także wskazało na konieczność rozwinięcia prac nad pogłębieniem społeczno-prawnej edukacji obywateli. (PAP)

Działajmy rozumnie, zgodnie i skutecznie

VI plenum CK SD

O omówieniu roli i zadań Stronnictwa Demokratycznego w aktualnej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju poświęcone było 16 bm. w Warszawie VI plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu SD. Plenum, którego pracami kierował przewodniczący CK SD prof. **Edward Kowalczyk**, odbyło się w pierwszą rocznicę XII Kongresu stronnictwa.

Referat prezydium wygłosił Edward Kowalczyk.

Nowe warunki polityczne — wskazał mówca — przy respektowaniu zasady, iż stronnictwo niczego nie musi odwoływać, zmuszają do nowego spojrzenia na sposoby realizacji zadań i programów stronnictwa, na strukturę jego działań, na ich dotychczasowe i przyszłe formy. Jedno jest przy tym pewne: wielkie dzieło demokratyzacji życia i reform poczęte w słusznym proteście społeczeństwa, powinno być kontynuowane. Na gruncie swej deklaracji i programu stronnictwo dążyć będzie do tego, aby Polska podźwignęła się z kryzysu, wróciła na drogę rozwoju i stała się krajem o wysokim standardzie życia, o rozwiniętej kulturze, o silnej i nowoczesnej gospodarce.

W tworzeniu społecznego porządku, we wdrażaniu reformy gospodarczej w procesie integracji odnowy moralnej i politycznej kraju stronnictwo, wraz z PZPR i ZSL chce brać czynny udział. Będzie współdziałać z Wojskową Radą Ocalenia Narodowego w dziele przywracania praworządności, porządku i ładu, aby przygotować warunki do zakończenia stanu wojennego.

Dziś, bogaci o przebyte ostatnio doświadczenia — stwierdził na zakończenie E. Kowalczyk — uzbrojeni w argumenty i przeświadczenie, że idziemy słuszną drogą, zewrzyjmy nasze szeregi, działajmy rozumnie, zgodnie i skutecznie. Jakość naszych czynów określi nasz los.

Na posiedzeniu dokonano wyboru nowego sekretarza CK SD. Został nim **Zdzisław Lasocki**.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 17 MARCA 1982 R. NR 54 (10000) ROK XXXIII CENA 4 ZŁ

Wicepremier M. F. Rakowski spotkał się z łódzkimi dziennikarzami

Z inicjatywy organizacji partyjnej redakcji „Głosu Robotniczego" odbyło się w Łodzi spotkanie wicepremiera **Mieczysława F. Rakowskiego** z tamtejszym środowiskiem dziennikarskim. Omawiano sprawy związane z aktualną sytuacją społeczno-polityczną kraju, sytuację Polski w świecie, a także inne problemy nurtujące łódzkich dziennikarzy.

M. F. Rakowski w swym wystąpieniu szczególnie wiele uwagi poświęcił związkom zawodowym stwierdzając, iż nie ma ważniejszej sprawy dla Polski, jak odpowiedź na pytanie, jakie one być powinny. Omawiając różne stanowiska i poglądy na ten temat, zatrzymał się także nad problemem struktur przyszłych związków. (PAP)

Sesja naukowa

Partie robotnicze a ruch młodzieżowy w woj. kieleckim w latach 1890-1982

W czwartek, 18 marca, o godz. 10 rozpocznie się w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach sesja naukowa na temat: „Partie robotnicze a ruch młodzieżowy w woj. kieleckim w latach 1890—1982".

W programie sesji nawiązującej do 100-lecia polskiego ruchu robotniczego jej organizatorzy: Komitet Uczelniany PZPR przy Politechnice Świętokrzyskiej, Wydział Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR, ZW ZSMP oraz Instytut Historii WSP w Kielcach uwzględnili 8 referatów i 7 komunikatów.

Sesja, w której uczestniczyć będą: prof. dr hab. Bogdan Hillebrandt, naukowcy z Politechniki w Winnicy, WSInż. z Mittweide (NRD) oraz miejscowi naukowcy, obradować będzie w 2 sekcjach.

Organizatorzy zapraszają do udziału w sesji wszystkich zainteresowanych tą tematyką.

W. Jaruzelski odwiedził Wł. Gomułkę

W dniu 16 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR generał armii **Wojciech Jaruzelski** odwiedził przebywającego na leczeniu szpitalnym **Władysława Gomułkę**.

W trakcie wizyty Wojciech Jaruzelski przekazał Władysławowi Gomułce w imieniu Biura Politycznego serdeczne pozdrowienia oraz życzenia powrotu do zdrowia. (PAP)

W trudnym okresie dla Polski — pomoc i zrozumienie bratnich krajów RWPG

Po 13 grudnia, odpowiadając na apel władz polskich, kraje socjalistyczne pospieszyły nam z pomocą, kierując do Polski towary rynkowe, surowce i materiały do produkcji.

W grudniu ub. roku i w styczniu br. w ramach pomocy doraźnej otrzymaliśmy z ZSRR ponad wielkości ustalone w rocznym protokole handlowym na 1981 r. towary wartości około 2,2 mld zł. Dostawy te zrealizowane zostały w ramach udzielonego nam kredytu, który spłacony będzie przez Polskę po 1985 r. Warto tu przypomnieć, że Polska otrzymała wcześniej w ramach radzieckiej pomocy bezzwrotnej, m.in. 465 mln dolarów.

W ramach bezzwrotnej pomocy udzielonej nam przez NRD otrzymaliśmy towary wartości blisko 2 mld zł. Całość tych dostaw została już zrealizowana.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wapno na pola

Piękna pogoda przyspiesza wiosenne prace polowe. W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Morawicy zastaliśmy właśnie kierownika Zakładu Usług Mechanicznych Edwarda Rożka, który wysyłał Kazimierza Kuchnę do rozsiewania wapna na polach wioski Nida. Niestety, potwierdza się fakt, że z zaopatrzeniem w wapno nie jest w tym roku najlepiej. Mimo istnienia w woj. kieleckim takiego potentata wapienniczego, jakim jest Kombinat w Trzuskawicy, w SKR Morawica mają zaledwie... 12 ton wapna.

Fot. A. Pęczalski

Ćwiczenia „Przyjaźń-82"

W bojowym współdziałaniu pogłębia się zwartość i jedność sojuszniczych armii

Wtorek – 16 bm. był kolejnym dniem toczących się na obszarze północno-zachodniej Polski planowych, taktyczno-operacyjnych ćwiczeń jednostek Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i ludowego Wojska Polskiego pod kryptonimem „Przyjaźń-82".

Nieprzerwanie trwa proces doskonalenia sprawności organizacyjno-planistycznej dowództw i sztabów ćwiczących wojsk; wszelkie zadania rozpracowywane są wspólnie przez oficerów AR, NAL NRD i LWP. Demonstrują oni wysoki poziom umiejętności specjalistycznych, które wsparte nowoczesnymi urządzeniami technicznymi, znacznie skracają czas zaplanowania oraz podejmowania decyzji dowódczych.

Takie same oceny wystawić można przedstawicielom służb zaopatrzenia, którzy nie szczędzą starań, aby technika bojowa działała niezawodnie w trudnych warunkach szkoleniowego pola walki.

Służby kwatermistrzowskie trzech bratnich armii zapewniły niezbędne warunki bytowe żołnierzom uczestniczącym w tym ważnym sprawdzianie żołnierskiego kunsztu, jakim są ćwiczenia.

We wszystkich pododdziałach trwają intensywne przygotowania do wykonania zasadniczych zadań, przewidzianych planem ćwiczenia. Na wysoką ocenę zasługuje hart i odwaga żołnierzy sojuszniczych wojsk.

W dalszym ciągu – w przerwie ćwiczeń – odbywają się żołnierskie spotkania, które są dobrą okazją do wymiany doświadczeń dotyczących szkolenia żołnierskiego oraz pracy partyjnej i młodzieżowej w jednostkach bratnich armii.

Ukazał się pierwszy numer gazety polowej pn. „Przyjaźń-82". Gazeta zamieszcza informacje mówiące m.in. o tradycjach bojowych 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, żołnierskim współzawodnictwie w Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej i osiągnięciach szkoleniowych NAL NRD. (PAP)

Przeciwdziałanie spekulacji

Mniej kontroli — dobre rezultaty

Konsekwencja, z jaką działa zespół do spraw walki ze spekulacją przy wojewodzie kieleckim, kierowany przez płk. Jerzego Stańczyka, godna jest uznania. Z zegarową niemal dokładnością zespół zbiera się co miesiąc, by podsumować rezultaty oraz określić zadania na najbliższy okres. Taki również charakter miało wczorajsze posiedzenie zespołu.

W lutym br. dokonano ogółem 592 kontroli bazarów i targowisk, sklepów, magazynów, hurtowni, zakładów przetwórczych, a także samochodów dostawczych. **W wyniku tych kontroli ujawniono towary ukryte przed klientami wartości prawie 106 tys. zł, zakwestionowano natomiast towary na sumę ponad 2.226 tys. zł, 185 kg mięsa, 1465 kg zboża, a także 100 tys. zł gotówką i 115 dolarów USA. Wszczęto 67 postępowań przygotowawczych, 25 wniosków skierowa-**

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach

Surowe kary za rozbój

Przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach toczył się w trybie doraźnym proces przeciwko trzem młodym mężczyznom, którzy pobili i okradli mieszkańca Węgrzynowa (gm. Radoszyce) Adama Ł.

Przyjechał on 6 lutego br. do Kielc, chcąc zapisać się na kurs palaczy centralnego ogrzewania. Wstąpił jednak najpierw do „Jodłowej", gdzie przysiadło się do niego towarzystwo złożone z dwu dziewczyn i mężczyzny. Następnie przenieśli się do „Biruty", skąd jedna z dziewczyn wyprowadziła Adama Ł. do pobliskiego wieżowca. Tu na klatce schodowej dotkliwie go pobito i ukradziono 5400 zł oraz zegarek wartości 1500 zł. Sprawcom tego przestępstwa sąd wymierzył surowe kary. **Jan Stanisławski**, ur. w 1961 r., pseudonim „Don Juan" skazany został na 10 lat pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny, **Sylwester Nowak**, ur. w 1961 r. — na 7 lat pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny oraz **Janusz Gad**, ur. w 1963 r., pseudonim „Komin" — na 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Wyrok jest prawomocny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nasz komentarz

Nie ma strachu w dobrym fachu

Od ponad dwu miesięcy obowiązują nowe zasady reformy gospodarczej. Samofinansujące się przedsiębiorstwa zaczynają korzystać z prawa do samodzielnego decydowania o wielkości zatrudnienia dostosowanego do rzeczywistych potrzeb, o sumach przeznaczanych na wynagrodzenie. Zaczynają ostrożnie. Decyzje często bolesne, ale praworządne muszą być podejmowane w złożonej sytuacji. Nadal brakuje przecież jednego z filarów reformy, samorządu pracowniczego, niezwykle ważnego ogniwa społecznego udziału w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji.

Dyrektorzy przedsiębiorstw, pełnomocnicy wojskowi szczególnie wnikliwie zapoznają się ze zmodyfikowanym na czas wojenny prawem pracy. W biurach zajmuje etaty moc zbędnych urzędników. Niedostatek materiałów i surowców, pozrywane więzy kooperacyjne w wielu zakładach dezorganizują rytm pracy. Bywa, że część robotników spędza dniówki niemal bezczynnie. Skąd brać dla nich pieniądze na finansowanie tzw. przestojów płatnych? **Stąd pytania: kiedy i kogo można zwolnić, komu należy się odszkodowanie, jak pracować, co produkować, by uniknąć przemieszczeń?**

Aby zacząć wreszcie przybliżać się do gospodarki uporządkowanej, efektywnej, rządzącej się prawami ryn-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Lekkie przyczepy ciągnikowe

na zamówienia rolników

Wychodząc naprzeciw potrzebom zgłaszanym przez rolników indywidualnych załoga Zakładów Maszyn Drogowych „Madro" we Wrocławiu wykonała w marcu br. prototyp lekkiej przyczepy jednoosiowej o nośności 2 ton. Przyczepa została przystosowana do współpracy z ciągnikiem traktorowym. Wrocławskie zakłady „Madro" przyjmują oferty od rolników indywidualnych.

Wykorzystując wolne moce produkcyjne, — załoga zakładów „Madro" we Wrocławiu przystąpiła już w br. do seryjnej produkcji poszukiwanych kotłów centralnego ogrzewania, które mogą być stosowane także w budynkach inwentarskich.

(PAP)

Reporterska akcja „Słowa"

Chleb będzie, musi być!

Co dziś, co jutro...

Już drugi miesiąc pod tym hasłem redakcja zamieszcza prawie codziennie materiały dotyczące przebiegu skupu zboża, racjonalnego wykorzystania wszystkich zasobów paszowych w rolnictwie i przemyśle spożywczym, przywracania społecznego szacunku do każdego kawałka chleba. Jakie są efekty tej akcji?

Przede wszystkim wywołała ona duży rezonans tak w mieście, jak i na wsi, czego potwierdzeniem są liczne listy nadchodzące do redakcji. Często zawarte są w nich słowa gorzkie, ale pełne prawdy, obrazujące faktyczną sytuację naszego rolnictwa, dotyczące problemów i rozterek trapiących rolników, mających dość rozmaitych meandrów w polityce rolnej, traktowania po macoszemu producentów żywności.

„Jeszcze nie zakończyła się kampania tak szeroko propagowanej sprzedaży wiązanej żywca rzeźnego — pisze nasz czytelnik **Henryk Kula ze wsi Wola Szydłecka w gminie Lipsko — miała ona być do 1 stycznia, następnie do 1 lutego, a ostatnio pierwszego marca, a zaczęła się w naszym województwie 18** września — pół roku temu. To jest nie do przyjęcia w stosunku do rolników — producentów wszystkich innych produktów rolnych. Tym rolnikom wyrządza się dużą krzywdę nie do naprawienia. Zapomniano, że inne produkty rolne też są niezbędne między innymi i zboże na chleb. Może uważano, że wystarczy mięso bez chleba?"

Stanisław Szczepanek ze Świniar gm. Sielec-Zdrój przeprowadzając kalkulację niezbyt opłacalnej, jego zdaniem, hodowli trzody, stwierdza: **„Chleb będzie, musi być, ale mięsa nie ma i jeszcze mniej będzie. A może ci, co ustalili te ceny pochodzą ro-**

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Najbliższe dni będą pod znakiem wiosennej, dość ciepłej i słonecznej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 20 bm. dalsze ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, zwłaszcza we wschodniej części kraju i okresowymi niewielkimi opadami przeważnie deszczu.

Wiosenna pogoda

Temperatury maksymalne będą od plus 5 st. do plus 10 st., a na południu kraju możliwe są jeszcze wyższe. Temperatury minimalne będą od 0 st. do plus 5 st. Przy dłuższych nocnych rozpogodzeniach mogą wystąpić lokalne przymrozki. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowych. W górach wiatr halny. Pod koniec okresu nieco chłodniej. (PAP)

Kronika dnia

OKON w kieleckim Urzędzie Wojewódzkim

W Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach ukonstytuował się Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego. W jego skład weszło 26 pracowników — bezpartyjnych, członków PZPR, ZSL, SD, ZSMP i ZBoWiD — wybranych na ogólnych zebraniach pracowników poszczególnych wydziałów i jednostek równorzędnych. Przewodniczącym OKON został **Aleksander Palmowski**, jego zastępcami **Stanisław Kita** i **Henryk Sieradzki**, a sekretarzem **Jan Garycki**.

Platformą polityczną OKON jest program Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i rządu PRL sformułowany w przemówieniach gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** w dn. 13 grudnia 1981 r. oraz 25 stycznia br. na posiedzeniu Sejmu PRL.

W centrum uwagi i zainteresowania powstałego OKON znajdują się m.in. sprawy organizacji i usprawniania pracy komórek UW, polityki kadrowej i sprawy socjalno-bytowe. Do tych zadań powołane zostaną odpowiednie zespoły.

Spotkanie z działaczami kultury

Aktualnym zadaniom działalności kulturalnej na wsi było poświęcone spotkanie w WK ZSL. Udział w nim wziął kierownik Wydziału Kultury i Nauki NK ZSL — **Kazimierz Ciapka**. Aktualne zadania w działalności placówek kulturalnych w województwie przedstawił **Janusz Modzelewski**, zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Brak odpowiedniej bazy lokalowej, kadr oraz słabe zainteresowanie działalnością różnych amatorskich zespołów artystycznych ze strony niektórych terenowych organów administracji państwowej — to główne przyczyny znacznego regresu w rozwoju życia kulturalnego na kieleckiej wsi.

Z niepokojem mówiono o zamykaniu klubów „Ruchu" i GS, niszczeniu wielu obiektów kultury ludowej. Domagano się skoordynowania działania wielu różnych organizacji, jak chociażby ZMW, ZSMP, LZS, OSP. **SD**

Nowe radzieckie propozycje rozbrojeniowe

Przemówienie Leonida Breżniewa na XVII Zjeździe Związków Zawodowych

PO omówieniu spraw związkowych, roli związków, partii i państwa, L. Breżniew poruszył problemy sytuacji międzynarodowej stwierdzając, że jest ona skomplikowana i zaostrzona.

Spójrzcie na przykład — powiedział — co zaszło na madryckim spotkaniu państw-uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Bezpieczeństwo i współpraca — oto mandat dany tej konferencji przez narody. Jednakże zamiast tego wysoko postawieni przedstawiciele rządów USA i (wyraźnie pod naciskiem Waszyngtonu) niektórych innych państw NATO, przybyli do Madrytu z zupełnie innymi zamiarami: maksymalnie zatruć atmosferę międzynarodową. Jako pretekst wybrano wydarzenia wewnętrzne w Polsce. Przedstawiciele bloku NATO wzięli się za pouczanie, jak Sejm i rząd PRL i kierownictwo PZPR powinny rozwiązywać wewnętrzne problemy swego kraju. Nie obeszło się również bez oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i innych krajów wspólnoty socjalistycznej. Przedstawiciele rządów, które wszelkimi sposobami popierają najkrwawsze i najbardziej nieludzkie reżimy, jakie istnieją obecnie na świecie, rozprawiają się z działaczami związków zawodowych i innych organizacji demokratycznych u siebie w domu, wygłaszali, nie rumieniąc się, przemówienia o „obronie praw człowieka".

Powtarzam: sprawy polskie były tylko pretekstem. Nikomu nie uda się obalić socjalizmu w Polsce. Rozumieją to najwyraźniej również zagraniczni inspiratorzy polskich kontrrewolucjonistów. Rzeczywistym celem w Madrycie było to, aby jeszcze bardziej rozpalić atmosferę i w ten sposób ułatwić realizację złowieszczych planów USA wobec Europy zachodniej. Chcą one przekształcić ją w pole startowe nowych rakiet amerykańskich. Przekształcić w piorunochron, który wziąłby na siebie kontruderzenie w przypadku konfliktu. A równocześnie chcą jeszcze bardziej skomplikować rozwój normalnych stosunków gospodarczych Europy zachodniej z krajami socjalistycznymi. Stosunki te przecież są wyraźnie nie w smak Waszyngtonowi, dla którego Europa zachodnia jest jednym z głównych konkurentów ekonomicznych. Tego rodzaju postępowanie zmusza do poważnej zadumy nad losami odprężenia i pokojowej współpracy w Europie, a nawet nie tylko w Europie.

Dalej L. Breżniew mówił:

Znane są konkretne i daleko idące propozycje Związku Radzieckiego: od zmniejszenia do jednej trzeciej istniejących w Europie i zagrażających Europie arsenałów nuklearnych obu stron aż do całkowitego uwolnienia kontynentu od nuklearnej broni średniego zasięgu i nuklearnej broni taktycznej. Znane jest również to, że strona amerykańska dotychczas uchyla się od poważnego przedyskutowania, a tym bardziej rozwiązania tych problemów, zasłaniając się absurdalnymi żądaniami jednostronnego rozbrojenia Związku Radzieckiego, które — jak na kpinę — nazywa się w Waszyngtonie „wariantem zerowym".

Nie tracimy jednak nadziei na osiągnięcie rozsądnego porozumienia na zasadach równości i jednakowego bezpieczeństwa stron. Co więcej, przyczyniamy się do tego ze wszech miar i słowem i czynem.

Obecnie mogę wam zakomunikować, że dążąc do ułatwienia osiągnięcia sprawiedliwego porozumienia o znacznej redukcji środków nuklearnych obu stron oraz pragnąc wykazać dobrą wolę kierownictwo radzieckie podjęło decyzję o jednostronnym moratorium na rozmieszczenie broni nuklearnych średniego zasięgu w europejskiej części ZSRR. Rozmieszczone tam już środki zamrażamy pod względem ilościowym i jakościowym oraz powstrzymujemy wymianę starych rakiet, znanych jako SS-4 i SS-5 na nowsze — SS-20.

Moratorium to będzie obowiązywać do czasu zawarcia porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie redukcji środków nuklearnych średniego zasięgu w Europie na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa lub do czasu, kiedy przywódcy USA, lekceważąc bezpieczeństwo narodów, przystąpią mimo wszystko do praktycznych przygotowań do rozmieszczenia w Europie rakiet „Pershing-2" i rakiet samosterujących „cruise".

Oświadczaliśmy już wcześniej, że osiągając uzgodnione przez obie strony moratorium bylibyśmy gotowi, jako dowód dobrej woli, przeprowadzić jednostronną redukcję liczebności naszych środków nuklearnych w Europie wyprzedzając postanowienia przyszłego porozumienia.

Obecnie podjęliśmy decyzję o zrobieniu nowego kroku, świadczącego o naszej dobrej woli i wierzę w szanse wypracowania porozumienia możliwego do przyjęcia przez obie strony. Związek Radziecki zamierza już w roku bieżącym, o ile ponownie nie zaostrzy się sytuacja międzynarodowa, zredukować z własnej inicjatywy znaczną liczbę swoich rakiet średniego zasięgu.

Komunikując te postanowienia, jesteśmy przekonani, że narody całego świata ocenią umiłowanie pokoju i dobrą wolę Związku Radzieckiego. Mamy nadzieję także, iż nasi partnerzy zachodni, uczestniczący w rozmowach, potrafią odpowiedzieć konstruktywnymi posunięciami w duchu dobrej woli.

Uważamy, że sytuacja na świecie wymaga maksymalnej powściągliwości obu antagonistycznych bloków państw w dziedzinie ich działalności militarnej. Na przykład, bylibyśmy gotowi osiągnąć porozumienie o wzajemnym ograniczeniu działań marynarki wojennej. Przede wszystkim sądzimy, iż jest możliwe uzgodnienie wycofania okrętów podwodnych, wyposażonych w nuklearną broń rakietową, będących w dyspozycji obu stron z obecnych, rozległych obszarów objętych służbą patrolową i określenie granic ich działalności. Bylibyśmy także gotowi podjąć dyskusję na temat rozszerzenia środków zaufania na akweny mórz i oceanów, szczególnie w tych rejonach, gdzie przebiegają najbardziej uczęszczane szlaki morskie. Słowem, opowiadamy się za tym, aby możliwie największa część oceanu światowego wkrótce była strefą pokoju.

Takie są nasze nowe propozycje w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia groźbie wybuchu nowej wojny światowej.

Z prac egzekutywy KW PZPR w Kielcach

■ „Krótki" plan — gospodarczą koniecznością

■ 25 bm. — plenum KW

Dobiegają końca przygotowania do sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której w ogólnych zarysach określone zostaną zadania gospodarcze regionu w bieżącym roku. Uchwalony zostanie również plan terenowy i budżet.

Wczoraj Komisja Planowania Urzędu Wojewódzkiego przedstawiła egzekutywie KW przygotowane na tę sesję opracowania i dokumenty planistyczne. Wcześniej dyskutowano nad nimi w komisjach WRN, terenowych zespołach radnych, w licznych środowiskach zawodowych, m.in. z pracownikami budownictwa, służby zdrowia i gospodarki komunalnej.

Bardzo trudna sytuacja gospodarcza, zbyt duża ilość niewiadomych co do zaopatrzenia materiałowego przemysłu i budownictwa, możliwości finansowych państwa, importu niezbędnych komponentów a także brak odpowiednich prognoz w planie centralnym, poważnie skomplikowały prace Komisji Planowania. Zamiast precyzyjnego zapisu planistycznego przedstawiony zostanie Wojewódzkiej Radzie Narodowej dokument mówiący raczej o ogólnych kierunkach rozwoju województwa w br. oraz szansach optymalnego wykorzystania posiadanych środków finansowych potencjału gospodarczego przemysłu, gospodarki komunalnej, mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Plan zawiera informację o głównych celach gospodarczych regionu — zwiększaniu produkcji żywności i eksportu towarów przemysłowych — a także zamierzenia i podstawowe kierunki działań. Tylko w niektórych dziedzinach zdołano skonkretyzować zadania.

Nakłady inwestycyjne są o 35 proc. niższe niż w roku ubiegłym. Ograniczone są środki na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe i liczne działy gospodarki komunalnej. Preferuje się natomiast inwestycje z dziedziny gospodarki żywnościowej przewidziane do zakończenia w bieżącym roku, a także obiekty służby zdrowia i oświaty.

W dyskusji z dużym niepokojem mówiono o ograniczeniach budownictwa spółdzielczego. Wskazano m.in. na potrzebę określenia dużym zakładom przemysłowym konkretnych zadań w rozwijaniu własnego budownictwa mieszkaniowego oraz na pilne wspieranie budownictwa indywidualnego, podejmowanego przez pracowników. Liczne w województwie kieleckim przedsiębiorstwa wykonawcze dysponują jeszcze poważnymi rezerwami potencjału przerobowego.

Z poparciem członków egzekutywy spotkała się inicjatywa rozpoczęcia w br. budowy szpitala w Starachowicach.

Jak stwierdzono podczas egzekutywy — przygotowany przez Komisję Planowania „krótki" projekt planu, jest smutną konsekwencją kryzysowej sytuacji gospodarczej. Jego pełne wykonanie — rozwijanie inicjatyw, umiejętne popieranie czynów społecznych, a przede wszystkim oszczędne gospodarowanie każdą złotówką — będzie torowało drogę do lepszej, być może już rychło, przyszłości.

W drugim punkcie obrad zatwierdzono materiały na plenarne posiedzenie KW PZPR, które odbędzie się 25 marca br. Omówione zostaną zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej przy wprowadzaniu reformy gospodarczej.

Plenum ZW ZMW

W Kielcach odbyło się plenum ZW ZMW poświęcone ocenie rocznego dorobku tej organizacji od jej reaktywowania tj. od 15 marca 1981 roku oraz zadaniom związku na najbliższą przyszłość w świetle aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. W toku dyskusji wypracowano kilka wniosków, m.in.:

Krzywdząca dla rolników zwłaszcza młodych, jest zasada sprzedaży przez jednostki uspołecznione maszyn i sprzętu w drodze przetargów. Sztuczne podbijanie ceny godzi w interesy tychże rolników. ZMW postuluje wrócić do sprawdzonej metody sprzedaży sprzętu na podstawie wyceny rzeczoznawców. Otrzymywaliby go rolnicy i producenci żywności na podstawie decyzji naczelnika gminy lub odnośnej komisji.

Organizacja uważa za celowe podjęcie dyskusji na temat ruchu związkowego na wsi. Chłopi bowiem mają niezbywalne prawo do organizowania się we własne związki zawodowe.

Modyfikacji wymaga propozycja Rady Ministrów dotycząca pomocy dla młodych małżeństw. Aktualnie nie ujmuje ona młodzieży wiejskiej. A przecież właśnie młodzież ze wsi ma większe potrzeby finansowe przy rozpoczynaniu produkcji, również natury inwestycyjnej.

Młodzież ZMW oczekuje wreszcie zdecydowanych decyzji zakładów drobiarskich. Wymagane są skoordynowane działania aby zacząć rozwijać chów drobiu systemem gospodarki przydomowej.

Udział w plenum wziął także wiceprzewodniczący ZK ZMW — **Stanisław Krotoszyński**. (ław)

Telekomunikacyjny satelita „Horizont"

MOSKWA. PAP. Zgodnie z programem dalszego rozwoju systemu łączności dzięki wykorzystaniu sztucznych satelitów Ziemi, 15 bm. w Związku Radzieckim wprowadzono na zbliżoną do stacjonarnej kołową orbitę kolejnego satelitę telekomunikacyjnego „Horizont". Na sputniku zainstalowana jest udoskonalona pokładowa aparatura retransmisyjna zapewniająca telefoniczno-telegraficzną łączność radiową i przekazywanie programów telewizyjnych.

W skrócie

Z KRAJU

Ogólnopolska giełda materiałów

● KATOWICE. 16 bm. otwarto w Katowicach ogólnopolską giełdę materiałową, zorganizowaną przez Biuro Zaopatrzenia i Zbytu „Instal". Około 200 przedsiębiorstw z całego kraju oferuje zbędne dla siebie materiały, wyroby i urządzenia z różnych branż przemysłu o wartości około 300 mln zł. Są wśród nich wyroby hutnicze, armatura przemysłowa i domowa, urządzenia wodnokanalizacyjne, śruby, materiały budowlane, części zamienne do maszyn, odzież ochronna i inne. Giełda czynna będzie do 19 bm.

Na studia w krajach socjalistycznych

● WARSZAWA. Rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na studia w krajach socjalistycznych w roku akademickim 1982/83. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dysponuje ponad półtysiącem miejsc. Kandydaci zobowiązani są zdać egzamin wstępny — w zależności od wybranego kierunku studiów — w jednej z czterech stołecznych uczelni: Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej i w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Warunki egzaminu są analogiczne do tych, które obowiązują przy egzaminach wstępnych do uczelni krajowych. W wymienionych szkołach wyższych dokumenty należy składać do 15 maja br.

Pomarańcze z Kuby

● WARSZAWA. Podstawowym rynkiem zakupu owoców cytrusowych dla Polski staje się obecnie Kuba. W przewozach pomarańcz, cytryn i grejpfrutów z Kuby zaangażowana jest flotylla chłodniowców PLO. Od początku roku przewiozły one na tym szlaku ponad 10,5 tys. ton owoców cytrusowych. W porcie gdańskim trwa wyładunek z ms. „Żyrardów" kolejnej partii 2700 ton kubańskich pomarańcz.

ZE ŚWIATA

Nikaragua — ogłoszenie stanu wyjątkowego

● MANAGUA. Rząd Nikaragui ogłosił w poniedziałek późnym wieczorem stan wyjątkowy wobec bardzo poważnego zagrożenia zbrojną agresją. Dekret rządowy został ogłoszony w radiu i telewizji przez ministra obrony narodowej Daniela Ortegę Saavedrę. Daniel Ortega stwierdził, że te nadzwyczajne środki wprowadza się dla zabezpieczenia i ocalenia rewolucji sandinowskiej, aby „kontrrewolucjoniści nie mieli możliwości konspirowania przeciwko narodowi" nikaraguańskiemu. Podał, że stan ten będzie obowiązywał przez 30 dni i może być przedłużony w zależności od sytuacji.

„Minirestrykcje" EWG wobec importu z ZSRR

● BRUKSELA. Ministrowie gospodarki i finansów krajów EWG podjęli 15 bm. formalną decyzję o ograniczeniu importu niektórych towarów radzieckich na obszar wspólnoty — z wyjątkiem Grecji, która wstrzymała się od jakichkolwiek ograniczeń stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi. Uchwalone w rezultacie uprzednich nacisków USA, restrykcje dotyczą 1,3 proc. wartości importu z ZSRR do wspólnoty i około 50 pozycji towarowych.

Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

● NOWY JORK. We wtorek została wznowiona XXXVI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, zawieszona przed świętami Bożego Narodzenia w ub. roku. Na porządku dziennym obecnej „minisesji" znalazło się 5 punktów, które nie zostały wyczerpane podczas jesiennej, pierwszej części obrad. Głównym problemem jest sprawa „podjęcia rokowań globalnych" w ramach dialogu Północ—Południe, które nie wydają się być bliższe uregulowania niż w grudniu zeszłego roku.

Z Salwadoru

● SAN SALVADOR. Do zaciętych walk między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego a wojskami junty Napoleona Duarte doszło na przedmieściach stolicy Salwadoru. Partyzanci zaatakowali również największą bazę wojskową w Salwadorze — San Carlos. Po obu stronach są zabici i ranni. Przez 2 godziny bojownicy FMLN opanowali 3 przedmieścia San Salvador. Wieczorem wycofali się w góry. Na krótko partyzanci zajęli rozgłośnię radiową „Romatico", za której pośrednictwem nadali wezwanie do powstania ludowego.

Wysłannicy USA w stolicach Europy zachodniej

● PARYŻ. Delegacja Departamentu Stanu USA, z zastępcą sekretarza stanu, Jamesem Buckleyem na czele, przybyła z Bonn do Paryża. Delegacja omawia w kilku stolicach zachodniej Europy stosunki handlowe i gospodarcze Wschód—Zachód. USA pragną uzyskać od swoich sojuszników większe i bardziej zdecydowane poparcie swojej polityki sankcji przeciwko Polsce i ZSRR.

Wybory w Kolumbii

● BOGOTA. W wyniku niedzielnych wyborów parlamentarnych, prowincjonalnych i municypalnych w Kolumbii zwycięstwo odniosła rządząca Partia Liberalna.

Spotkanie A. Haiga z sekretarzem generalnym ONZ

NOWY JORK. Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

W siedzibie ONZ odbyła się pierwsza oficjalna rozmowa sekretarza stanu USA Alexandra Haiga z sekretarzem generalnym ONZ Perezem de Cuellar.

Jak oświadczył sekretarz stanu USA, w rozmowie tej omówiono szereg globalnych problemów, w których rozwiązaniu aktywnie uczestniczy ONZ.

Alexander Haig oświadczył podczas konferencji prasowej, iż zapewnił sekretarza generalnego ONZ o pełnym poparciu administracji prezydenta Reagana dla zasad i celów, jakimi kieruje się ONZ oraz dla roli sekretarza generalnego tej organizacji. Ponadto sekretarz stanu USA stwierdził, że sytuacja w Salwadorze jest problemem wewnętrznym, regionalnym i zarazem globalnym ponieważ jej rozwój jest rezultatem inspiracji i ingerencji zewnętrznej. Pomijając aspekty wewnętrzne w Salwadorze Haig przedstawił obraz konspiracji zewnętrznej odpowiedzialnej całkowicie za rozwój sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Wykluczył on jakakolwiek możliwość prowadzenia wielostronnych bądź globalnych negocjacji w sprawie Nikaragui i Salwadoru. Po półtoragodzinnej rozmowie z sekretarzem generalnym ONZ Haig powiedział, że w związku z sytuacją w Salwadorze nie dostrzega żadnej, nawet najmniejszej roli dla ONZ na półkuli zachodniej.

Rzecznik ONZ poinformował, iż sekretarz generalny ONZ oraz sekretarz stanu USA omawiali również sytuację na Bliskim Wschodzie (szczególnie w Libanie), zwiększenie sił pokojowych ONZ w Libanie południowym, konflikt między Irakiem i Iranem, sytuację w Namibii, na Cyprze, w Azji południowo-wschodniej, w Afganistanie i w Polsce.

H. Wehner rezygnuje z kandydowania do nowego zarządu SPD

BONN. Korespondent PAP, Juliusz Solecki pisze: Oficjalne potwierdzenie przez przewodniczącego SPD Willy Brandta wiadomości, że 75-letni Herbert Wehner zrezygnował z kandydowania do zarządu partii, wywołało duże poruszenie w bońskich kołach politycznych.

Wehner, który wycisnął decydujące piętno na programie partii i należał do głównych współtwórców tzw. nowej polityki wschodniej zmierzającej do dialogu, porozumienia i współpracy z krajami socjalistycznymi, był też tym — jak mówi się w Bonn — który potrafił narzucić swoim autorytetem jedność frakcji SPD w Bundestagu i wraz ze Schmidtem i Brandtem przeprowadził SPD przez wszystkie dotychczasowe kryzysy.

Wybory kantonalne we Francji

PARYŻ. PAP. Pierwsza tura wyborów kantonalnych we Francji doprowadziła do wyboru mniej więcej połowy tzw. radców generalnych w 1945 kantonach na terenie metropolii. Tam, gdzie żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, wybory będą powtórzone w przyszłą niedzielę.

Centroprawica poprawiła swój wynik, ale w praktyce różnica między partiami rządowymi i opozycją jest niedostrzegalna (lewica — 49,59 proc., centroprawica — 49,92 proc.).

Socjaliści umocnili swoją pozycję jako pierwsza partia we Francji — zebrali prawie 30 proc. wszystkich głosów.

Surowe kary za rozbój

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Natomiast w trybie zwykłym toczyła się rozprawa o przestępstwo dokonane 31 października ub. roku w Kielcach. 32-letni Eugeniusz Miazga, 26-letni Roman Kwiecień i 21-letni Bogdan Jamioł dokonali napadu na Bolesława L., bijąc dotkliwie, zabrali mu portfel z zawartością 2700 złotych, zegarek, płaszcz i inne przedmioty o łącznej wartości 7500 zł. Eugeniusz Miazga ponadto zmusił Bolesława L. do czynu nierządnego. Następnie za uzyskane pieniądze kupili alkohol i urządzili libację.

Sąd skazał Eugeniusza Miazgę (recydywistę) na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat i nadzór ochronny na 3 lata. Romana Kwietnia na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny, a Bogdana Jamioła na 1 rok pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (amo)

W trudnym okresie dla Polski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Czechosłowacja pod koniec ub. roku zadeklarowała nam dostawy towarów (ponad ustalenia protokołu), których łączna wartość wyniosła blisko 2,5 mld zł. Dostawy tych towarów — potraktowane jako pomoc bezzwrotna — jeszcze trwają.

Węgrzy — również w ramach pomocy bezzwrotnej — potwierdzili zwiększenie dostaw ponad ilości umowne na sumę około 2,5 mld zł.

Z dodatkowymi dostawami wartości około 480 mln zł pospieszyła także Bułgaria. Należność za te dostawy, które zostały już w całości zrealizowane, zapłacimy dopiero w 1984 r., płacąc bardzo niskie w skali rocznej, 2,5-procentowe odsetki.

Trzeba tu podkreślić, że pomoc zaofiarowały również takie kraje jak Mongolia (136 mln zł), Wietnam (około 7 mln zł), KRL-D (68 mln zł), Jugosławia (15 mln dol.) i Afganistan (700 tys. dol.), traktując dostawy swoich towarów, jako pomoc bezzwrotną.

Łączną wartość okazanej nam przez wszystkie wymienione kraje pomocy szacuje się na około 10 mld zł licząc w cenach detalicznych. Stanowi to około 8 proc. miesięcznych dostaw na rynek krajowy.

Co obejmowały i obejmują dostawy z bratnich krajów? Przeważają wyroby rynkowe, a wśród nich spory procent stanowi żywność. Część pomocy przyszła w postaci paczek dla dzieci. Istotne z punktu widzenia potrzeb apolecznych były zwłaszcza dostawy żywności i środków higieny.

I sekretarz KC PZPR, premier Wojciech Jaruzelski zwrócił się do I sekretarzy KC krajów RWPG o udzielenie dalszej pomocy Polsce wyrażającej się w przyspieszeniu tegorocznych dostaw tak by największe partie przypadły na I i II kwartał. Chodzi bowiem o złagodzenie sankcji gospodarczych, zastosowanych przez rząd USA i rządy niektórych krajów zachodnich. Chodziło też o to, aby polski przemysł miał nieco czasu na zorganizowanie sobie dostaw surowców i materiałów z innych źródeł, przestawienie produkcji na dostępne krajowe źródła, wreszcie na zmiany profilu tejże produkcji.

Strona polska wyraziła życzenie, by nasi partnerzy z RWPG przyspieszyli dostawy towarów rynkowych, a zwłaszcza artykułów rolno-spożywczych, wyrobów farmaceutycznych i środków higieny osobistej, surowców i materiałów do produkcji oraz części zamiennych w ilościach i asortymentach odpowiadających naszym potrzebom.

Zwróciliśmy się również z prośbą o zwiększenie dostaw wyżej wymienionych grup towarowych ponad wielkości tradycyjne, na wyrażenie zgody na przesunięcie z 1982 r. spłaty przez Polskę ujemnych sald płatniczych na dalsze lata oraz — na rozpatrzenie możliwości dostaw do Polski niektórych surowców i materiałów, dotychczas przez nas importowanych z Zachodu.

W zasadzie wszyscy nasi partnerzy ustosunkowali się pozytywnie do prośby strony polskiej. ZSRR potwierdził dostawy w I kw. 25 proc. rocznej wielkości dostaw, czyli więcej niż w latach ubiegłych, kiedy tradycyjnie największe partie towarów nadchodziły w III i IV kwartale. O innych elementach radzieckiej pomocy PAP już informowała: pożyczka 250 tys. ton zboża, dostawa 30 tys. ton kukurydzy, kredyt na sfinansowanie ujemnego salda w handlu z ZSRR, dostawa materiałów i elementów kooperacyjnych pochodzenia zachodniego do urządzeń produkowanych w Polsce na eksport do Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki jako pierwszy nasz partner skorzystał z naszej oferty wykorzystania wolnych mocy produkcyjnych w polskim przemyśle. Umowy przewidują, że w zamian za radzieckie surowce dostarczymy do ZSRR określone ilości wyrobów gotowych. Realizowana jest taka umowa w przemyśle lekkim, kontynuowane są rozmowy na temat rozszerzenia tego typu współpracy na przemysł chemiczny, hutnictwo i przemysł maszynowy. Toczą się również pertraktacje w sprawie wspólnego kończenia niektórych zatrzymanych w Polsce inwestycji.

Pozostałe kraje RWPG zadeklarowały gotowość dostarczenia w I kwartale przeciętnie 30 proc. całorocznych kontyngentów towarów rynkowych i surowców, a Bułgaria zobowiązała się nawet do zrealizowania całorocznych dostaw w I półroczu.

Jeśli chodzi o dostawy wykraczające poza wielkości przewidziane protokołami to Czechosłowacja, Bułgaria i Rumunia zadeklarowały dostawy o łącznej wartości około 1,5 mld zł. Ponadto Czechosłowacja dostarczy nam samochody osobowe i ciężarowe o wartości 272 mln zł, a NRD, Bułgaria i Rumunia dodatkowe ilości części zamiennych do podstawowych rodzajów sprzętu eksportowanego do Polski, o łącznej wartości około 1 mld zł.

Polska uzyskała również zgodę na odłożenie spłat z tytułu ww. dodatkowych dostaw, przy czym CSRS i Bułgaria wyraziły nawet zgodę na przesunięcie tych spłat poza rok 1985.

Finalizuje się również rozmowy na temat wykorzystania wolnych mocy w polskim przemyśle.

Należy podziwiać, że nasi partnerzy, mający swe własne problemy, potrafili zmobilizować tak znaczną pomoc dla naszego kraju. Wielkość naszego przemysłu, potencjał ludnościowy kraju i zakres potrzeb są jednak takie, że pomoc w pełnej skali możemy jedynie sami sobie. Zasoby naturalne i potencjał intelektualny Polski predestynuje nas do odgrywania czołowej roli w gospodarce RWPG. Mobilizując wysiłki dla wyjścia z kryzysu w perspektywie powinniśmy widzieć Polskę raczej innym pomagającą, niż oczekującą pomocy. (PAP)

Zawsze przydaje się ktoś, od kogo można pożyczyć

Mamy reformę. Mamy samodzielne, samofinansujące się przedsiębiorstwa i „nowy" bank. Gospodarka i pieniądz — co się zmienia w tym układzie? Jak widzą swoją rolę menadżerowie przemysłu i bankierzy? Dyskutują na ten temat przy redakcyjnym stole: IRENA STAŃCZYK — naczelnik Wydziału Kredytowania Przemysłu NBP I Oddział Kielce, MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI — dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP, MAREK LESIAK — zastępca dyrektora ds. ekonomicznych i pracowniczych w Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych, TADEUSZ SZULC — dyrektor Kieleckich Fabryk Mebli, JERZY SZYMAŃSKI — dyrektor Zakładów Wytwórczych „Społem" w Kielcach. Redakcję reprezentują ANNA KRAWIECKA i ARTUR JAROSZ.

REDAKCJA. — Podstawowe pytanie: wreszcie prawdziwy bank, czy nadal kasa zapomogowa? Interes, czy dobra ciocia dająca na wszystko? Sentyment, czy zysk?

MAREK LESIAK. — Powiem jak sprawa wygląda od naszej strony. Bank zawsze kojarzył się bardziej z kontrolą niż z partnerstwem w biznesie. W tej chwili będzie między nami typowa, skomercjalizowana współpraca. Bank da kredyt temu, kogo stać na spłatę. Tak my to rozumiemy. A więc czysty interes, bez sentymentów.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — I tu się zgadzamy. My również zmierzamy do partnerskiego układu.

REDAKCJA. — Jak to osiągnąć?

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Trzeba najpierw wiedzieć, co było złe poprzednio. Dotychczas udzielało się kredytu automatycznie. Nawet przedsiębiorstwom, które zjadały własne fundusze statutowe. Możliwość odcięcia strumienia pieniędzy była ograniczona. Przedsiębiorstwo niczym w zasadzie nie ryzykowało biorąc coraz to więcej. Bank był słaby, bo musiał dawać na wszystko. Pokrywać koszty marnotrawstwa, niegospodarności. Dosłownie błędne koło — toczył się pieniądz nie wiadomo na co.

REDAKCJA. — Teraz bankier zawiązuje kiesę?

IRENA STAŃCZYK. — Nie dla wszystkich. Jedynie dla słabych. Ci, którzy zapewniają zwrot kredytu, dostaną go.

TADEUSZ SZULC. — Czy ja dobrze interpretuję: meble przynoszą zysk, bo mają zbyt, czyli są zdolne oddać pożyczkę?

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Oczywiście. Ale zanim przejdziemy do szczegółów pozwolę sobie na mały wykład: Jest nowa ustawa i bank zyskuje dzięki niej niezbędną niezależność wewnątrz organów administracji. Wzmacnia to jego pozycję. Nie daje kredytu na byle skinienie ministra finansów, czy komisji planowania. Obowiązuje twarda zasada — przedsiębiorstwo musi kredyt zwrócić. Inaczej reforma nie miałaby sensu. Żeby to zagwarantować, bank wchodzi pod kontrolę Sejmu. Wcale nie przesadzam. W oparciu o nowe prawo bankowe jednym z podstawowych dokumentów finansowych państwa jest plan kredytowy, opracowywany właśnie przez bank i zatwierdzany przez Sejm. Drugim ważnym dokumentem są zasady polityki kredytowej. Tworzy się w ten sposób fundament planu gospodarczego i ekonomiczny system jego kontroli. Wiemy, ile mamy pieniędzy i do nich dostosowujemy zamiary. Gdy ktokolwiek zechce naruszyć plan kredytowy, musi wskazać źródło, skąd wziąć nowe środki albo komu ich nie dać. Jeśli nie ma skąd brać, wnioskuje o dodatkową emisję przedstawiając obowiązkowo na forum sejmowym wszystkie wynikające z niej zagrożenia.

TADEUSZ SZULC. — Są więc bezpieczniki.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Właśnie. Bank musi przywrócić wartość pieniądza, jest to warunkiem powodzenia reformy. Od ponad roku mówimy, że pieniądz leci na łeb, na szyję. Stąd brak motywacji do lepszej pracy. Musimy to zmienić. W pierwszym etapie przywrócić wartość pieniądza, a gdy będziemy to mieli za sobą, pozostaje dbać o jego stabilność.

REDAKCJA. — Kto by przypuszczał, że rozrzutne kredytowanie tak osłabiło złotówkę...

IRENA STAŃCZYK. — Nie wdając się w długie wywody wyjaśnię: dopóki przyrost pieniądza dorównuje przyrostowi gospodarczemu, złotówka jest zdrowa, stanowi motywację do pracy. Gdy pieniędzy drukuje się coraz więcej, a towarów nie przybywa, gospodarka traci równowagę. Podobnie jest, gdy daje się kredyt bez pokrycia. Dlatego też bank będzie chronił pieniądz przed inflacją. Przez kredyt dla rozwoju ale i planowanie nad emisją. Bank nie pozwoli zadłużać się w nieskończoność. Jednym słowem będzie dbał o to, by gospodarka stała na nogach, a nie na głowie.

REDAKCJA. — Wiemy zatem jaka ma być przyszłość. Lecz wracajmy do roku 1982. Mówicie państwo, że słabi nie dostaną kredytu. A teraz prawie nie ma mocnych.

JERZY SZYMAŃSKI. — Ja na przykład dzisiaj potrzebuję kredytu, choć mocny nie jestem. I nie dostanę go, mimo że będę dobry jutro. Wy wolicie dać temu, który jest dobry teraz, a jutro może splajtować.

IRENA STAŃCZYK. — W tym roku będą jeszcze ustępstwa. Zamierzamy kredytować przedsiębiorstwa słabe. Ale nie na ślepo — przedstawcie program wyjścia z tarapatów, my go skontrolujemy i jeśli jest wiarygodny, damy pieniądze.

JERZY SZYMAŃSKI. — Jaki program ja wam mogę dać, jeśli już drugi tydzień czekam na cysternę z olejem. Cały wydział stanie, gdy go nie przyślą. Obawiam się, że istnieje wiele czynników poza przedsiębiorstwem, które nie pozwolą mu złożyć odpowiednich gwarancji dla banku.

TADEUSZ SZULC. — Czy weźmiecie pod uwagę, że rozdzielnik każe mi brać droższe płyty, a nie tańsze? Ja nie mam wpływu na źródła zaopatrzenia. Tymczasem one także decydują, jakie mam możliwości spłaty pożyczki.

MAREK LESIAK. — I podobna sytuacja jest prawie w każdej firmie. Zwłaszcza, jeśli chodzi o deficytowe surowce i materiały. Dla przykładu: rozdzielono w bieżącym roku 30 tysięcy ton tektury między zakłady naszej branży. Nikt nie zapytał, które z nich produkują najtaniej. Ja obniżyłem koszty i cóż, dostałem tyle materiału, co inni wytwarzający drogo. Nie starczy go zresztą i dla nich i dla mnie. Lecz ja dałbym mniej kosztowny wyrób. Tymczasem ktoś z góry dzieli wszystko według utartych schematów.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Zgadzam się, ten rok jest najtrudniejszy. Dlatego też, ponieważ nie stać nas na wszystko, przydziały, kredyty dostają najważniejsi, ci co mogą dźwignąć gospodarkę z kryzysu.

TADEUSZ SZULC. — Przyznaję, reforma tworzy nareszcie zdrowy układ, nikt nie jest ubogim krewnym banku. Przy czym jednak są hamulce — kierunki kredytowania: rolnictwo, żywność, paliwa i energetyka. A co inni? Inni mają się nie rozwijać? A ja? Jeśli meble dadzą duże zyski, mógłbym tworzyć fundusz rozwoju. Czy wówczas otrzymam kredyt? Jeżeli odmówicie go na inwestycje, dam ludziom pieniądze do kieszeni, pogłębię inflację.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Bank zawsze weźmie udział w dobrym interesie.

REDAKCJA. — Skąd bank będzie wiedział, że to akurat dobry interes?

JERZY SZYMAŃSKI. — Ja to powiem bankowi! Bo przecież to przede wszystkim ja ryzykuję, biorąc kredyt. Dlatego weźmę go tylko na dobry interes. Muszę nadążać za rynkiem. Muszę prowadzić wywiad gospodarczy.

IRENA STAŃCZYK. — Ależ taki sam wywiad będziemy mieli i my „bank informacji" w banku. Żeby dobrze wybierać klientów, wiedzieć na co ich stać.

JERZY SZYMAŃSKI. — Wy mnie będziecie paraliżować. Co zrobicie, gdy dwa zakłady zechcą robić to samo i obydwu potrzebny będzie kredyt?

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Jeżeli ZW „Społem" w Toruniu upiecze pierniki nie za 60 złotych, a za 15 złotych, to doradzimy wam — róbcie coś innego, albo róbcie taniej.

JERZY SZYMAŃSKI. — To mi pasuje. Jeżeli udowodnicie, że warto...

REDAKCJA. — Wyłania się zupełnie nowa funkcja banku — doradcza.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI. — Bank w całej swojej historii był cierpliwy, wpajał że należy działać spokojnie, przekonywać. Teraz włączy się aktywniej w porządkowanie gospodarki. Mamy przykłady na własnym podwórku — pomogliśmy włoszczowskiemu „Stolbudowi" stanąć na nogi.

JERZY SZYMAŃSKI. — A jak mnie pomożecie? Nie dostarczą przez 2 tygodnie oleju, nie dadzą dotacji za makaron, choć jajka zdrożały trzykrotnie...

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI: — Bank nie może zastępować dyrektora przedsiębiorstwa. Może mu tylko doradzać. Zdrożały jajka? Niech pan założy fermę niosek.

JERZY SZYMAŃSKI: — Może w przyszłości tak będzie. Nie mogę wszakże przestawić zakładu z dnia na dzień. I nie ma co ukrywać — długo musiałbym prosić u was o kredyt.

IRENA STAŃCZYK: — Porozmawiamy konkretnie, gdy pan przyjdzie z propozycją — jak wybrnąć z kłopotów. Wcale nie trzeba przychodzić na kolanach. Ręczę.

TADEUSZ SZULC: — Ja już mam dla siebie taką propozycję. Nie opłaca mi się pośrednictwo handlu — zdziera wysokie marże. Otwieramy więc własny sklep. Sprzedawać zamierzamy meble z innych firm, komplet do wyposażenia wnętrz — od lamp po dywany.

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI: — Właśnie. Pan jest od tego, żeby myśleć jak wypracować zysk. Nas interesuje efekt ekonomiczny i realizacja celów społecznych.

TADEUSZ SZULC: — Skoro jednak nie dacie mi kredytu, czy mogę szukać go w innym banku?

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI: — Nie można wybierać banku: na przykład albo żywnościowy albo handlowy. Teoretycznie można wybrać oddział. Tylko po co? Przeczytajcie sobie dobrze zasady reformy gospodarczej — w żadnym banku nie dostaniecie więcej, niż możecie dostać.

IRENA STAŃCZYK: — Bank będzie szczególnie wrażliwy na niegospodarność.

TADEUSZ SZULC: — Znów zacznie się wtrącać, szperać po magazynach...

IRENA STAŃCZYK: — Bez potrzeby szperał nie będzie. Jedynie wtedy, gdy ma wątpliwości, czy spłacicie kredyt, gdy daje go np. pod zastaw materiałów, aby uchronić się przed stratą.

REDAKCJA: — Cały mechanizm reformy zmierza do tego, żeby nie było słabych. Jeśli na polu bitwy zostaną sami mocni może obejdą się bez pomocy banku? Co się z nim wówczas stanie?

MIECZYSŁAW WOJCIECHOWSKI: — Zawsze przydaje się ktoś, od kogo można pożyczyć. — Proszę pomyśleć o rozwoju gospodarki. Trzeba więc umieć dobrze liczyć. I to jest cała istota reformy.

Irena Stańczyk

Mieczysław Wojciechowski

Marek Lesiak

Tadeusz Szulc

Jerzy Szymański

Śladem naszych interwencji

„Pomocna dłoń" — po raz drugi

Reportaż „Pomocna dłoń", przedstawiający pracę wojskowej miejskiej grupy operacyjnej w Starachowicach, spotkał się z szybką reakcją zainteresowanych instytucji. Oddział WSS poinformował nas, że za stwierdzone nieprawidłowości w sklepie spożywczym przy ul. Kieleckiej kierowniczkę tej placówki ukarano naganą, zaś pozostałemu personelowi udzielono ostrzeżenia.

Otrzymaliśmy również korespondencję, sygnowaną przez prezesa Sądu Rejonowego w Starachowicach, mgr **Aleksandra Nowaka**. Jej treść przytaczamy niemal w całości:

„W numerze 22 z dnia 1 lutego 1982 r. „Słowa Ludu" ukazał się artykuł Obywatela pt. „W mundurze nie od święta — Pomocna dłoń", w którym między innymi napisano (cytuję): «Przed rokiem — żali się Krzysztof Nowak — otrzymałem przydział na dwupokojowe mieszkanie. Gdy otrzymałem klucz okazało się, że jest bezprawnie zajęta przez Janinę O., która ponadto posiada domek jednorodzinny.

Tymczasem wniosek o wydanie decyzji o eksmisję „dzikiej" lokatorki nabiera mocy urzędowej w sądzie. Czy długo jeszcze?»

Na to pytanie znalazłby obywatel szybciej odpowiedź, gdyby zwrócił się o informację nawet telefoniczną do sądu i wówczas dowiedziałby się, że sprawa sądowa, o której wspomina nie dotyczy eksmisji z lokalu „dzikiej" lokatorki, bo wydanie i wykonanie w tym przypadku decyzji należy wyłącznie do władz administracyjnych. Sprawa zaś sądowa wniesiona w dniu 11.VII.81 r. przez Janinę Oczkowską przeciwko Rejonowemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej w Starachowicach dotyczy żądania wstąpienia w stosunek najmu lokalu i sprawa ta została już dawno, bo 21.XII. ub. roku zakończona oddaleniem żądania powódki.

Ponadto wniesienie tej sprawy w niczym nie wstrzymywało wydania bądź wykonania decyzji administracyjnej o usunięciu „dzikiej" lokatorki z przedmiotowego mieszkania".

Sztuka pocieszania

POCIESZANIE bliźnich jest zajęciem tyleż pięknym co trudnym. Trudnym dla tych, którzy pocieszają, jak i dla pocieszanych. Co ma uczynić ktoś dotknięty śmiercią bliskiej osoby na wzmiankę: jakże pięknie i spokojnie spoczywa jej się w trumnie? Dziękować, utulić się w żalu, czy może dać pocieszycielowi w łeb?

Bardzo szanuję docentów, więc z należytą uwagą wysłuchałem niedawno telewizyjnych wywodów jednego z nich na temat biedy w jakiej znalazła się Polska. Docent najwyraźniej starał się nas pocieszyć i w tym celu zajrzał do odpowiednich kart historii naszego kraju, gdzie bez trudu znalazł stosowne przykłady.

A więc Polacy pracowali jak przystało bogobojnym Słowianom, zaś obcy monarchowie robili wszystko ażeby owoce tej pracy zmarnować. Przecież — dowodził docent — to właśnie August II z obcej, saskiej dynastii narzekał, iż musi płacić polskie długi, a w gruncie rzeczy grabił nasz kraj z czego się dało. Wystarczy zwiedzić Drezno, aby przekonać się co do pochodzenia najświetniejszych budowli tego miasta. Powstały właśnie wtedy gdy dynastia bezwzględnego Saksończyka wysysała Polskę z czego się dało.

Już prawie poczułem się pocieszony, gdy docent postanowił umocnić swój wywód następnym przykładem.

Jak żył i gdzie mieszkał inicjator rozbiorów Polski, pruski król Fryderyk Wielki? W nędznych, wojskowych koszarach i dopiero zagrabienie żyznego kawałka naszej ojczyzny pozwoliło temu monarsze pobudować Poczdam ze wszystkimi jego rozkoszami.

A więc, Polacy, czuj duch!, historia nam wszystko wyjaśnia, jesteśmy biedni, bo grabią nas obcy a mimo to zawsze jakoś w końcu wyjdziemy na swoje.

W taki to sposób znalazłem się w roli ciężko pocieszonego. Ponieważ pogodna twarz docenta wkrótce znikła z obrazu, mogłem moje pytania wypowiedzieć już tylko w przepojoną atmosferą intelektu wieczorną ciszę:

A jak to się stało, panie docencie, że tym obcym monarchom udało się naszą Polskę przydusić, zniewolić i złupić? Kto tu zawinił, jakie złe bogi lub demony?

TRUDNO w pojedynkę zmagać się z docentem, więc wezwałem na pomoc profesora. Onże, prof. Jan Szczepański tak napisał 12 lat temu w swojej recenzji książki M. H. Serejskiego „Europa a rozbiory Polski" (cytuję za „Polityką" z 13 marca br.):

„Polacy XVIII wieku, prawie beztrosko ufając Opatrzności, czynili wszystko aby doprowadzić swoje państwo do upadku (...) Europa po rozbiorach Polski raczej odetchnęła z ulgą spowodowaną faktem, że kłopotliwe państwo polskie znalazło się w granicach lepiej zorganizowanych i zmodernizowanych sąsiadów".

Straszne? Straszne, ale prawdziwe. Po tym cytacie pochodzącym z ust jednego z najbardziej szanowanych za wiedzę i odwagę polskich naukowców nie ma już potrzeby rozmieniania przyczyn tego upadku na drobne, przypominania jak szargano w Polsce władzę królewską, jak brutalnie tłumiono próby jej wzmocnienia jak gardzono wszystkim co miało związek z organizacją życia państwowego i gospodarczego, jak sprzedawano tajemnice państwowe, ba cały kraj za judaszowe srebrniki pochodzące od tych właśnie „lepiej zorganizowanych i zmodernizowanych sąsiadów".

Choć telewizyjny docent tego nie mówił, muszę sam lojalnie powiedzieć, że w polemice z nim miałby on jeden nieco mocniejszy punkt, mianowicie gdyby się powoływał na geopolityczne położenie Polski. Pora jednak spojrzeć trzeźwiej i na ten chętnie używany w naszej historiografii argument. Rzeczywiście było to położenie liche, ale — jak to wśród państw i narodów bywa — liche dla słabych i biernych, bo mogło być dobre, a nawet świetne dla silnych i aktywnych. Ha!, ileż tam było możliwości przymierzy i kontrprzymierzy, aliansów i sojuszy zaczepno-odpornych!

W latach Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdy u schyłku XVIII wieku sprzymierzyły się przeciwko temu krajowi wszystkie potęgi ówczesnego świata — odnosił on nad nimi szereg wspaniałych zwycięstw, a gdy wreszcie uległ, przecież nie pozwolił się wymazać z mapy Europy. Jego geopolityczne położenie trudno było nazwać nadzwyczajnym.

Holandia, ongiś część posiadłości imperium hiszpańskiego potrafiła nie tylko zrzucić pęta obcej przemocy, ale sama stała się na dość długo potęgą imperialną. Położenie miała fatalne, wśród znacznie ludniejszych narodów Europy, ale gdy jej kolonialne imperium upadło — umiała zająć godne miejsce wśród szanujących ją sąsiadów. To samo, oczywiście z innymi szczegółami, dałoby się powiedzieć o Danii, Belgii i innych krajach. Ich miejsce na europejskiej mapie można pod różnymi względami uznać za fatalne, za to pracowitość, organizację, dyscyplinę czy jakbyśmy powiedzieli — instynkt państwowy tych narodów — za wzorowy.

Niestety, o tym wszystkim pan docent nie mówił. Bo i po co, przecież on postawił sobie zupełnie inne zadanie: pocieszać a nie zamartwiać.

Tak, pocieszanie jest sztuką niezwykle trudną. Chyba, że za główną metodę obierze się mówienie prawdy. Pełnej prawdy i jak najwięcej prawdy.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Czeki bez pokrycia

● „Dostaliśmy kredyt dla młodych małżeństw, co z tego jednak, kiedy nic nie możemy kupić: w sklepach pusto".

● „Niebawem kończy mi się termin realizacji kredytu „MM", a jeszcze prawie go nie naruszyłem. Co mam począć?"

● „Mam rodzinę trzyosobową, w r. 1981 otrzymałem mieszkanie, w tymże roku podjąłem kredyt „MM", niewiele jednak rzeczy zdążyliśmy kupić. Wiem z radia, z prasy, że w wielu miastach są wytypowane sklepy dla realizacji kredytów „MM". Dlaczego w Kielcach zawsze musimy być na końcu? Wiadomo mi, że ZM ZSMP czyni wiele, aby taki sklep powstał w Kielcach, ale jak widać, na razie bez rezultatów. Co stoi na przeszkodzie?"

Listów i telefonów tej treści otrzymujemy mnóstwo. Stosunkowa łatwość uzyskania kredytów „MM" sprawiła, że zainteresowało się nimi wiele młodych rodzin (na ogół z natury rzeczy nie dysponujących gotówką), dla których stały się one szansą na zakup najbardziej podstawowych sprzętów, niezbędnych w świeżo zakładanych gospodarstwach.

Od otrzymania książeczki do realizacji czeków droga wszakże daleka: WPHW nie ma czym handlować. W ub. roku sprzedano w woj. kieleckim ponad plan towary wartości przeszło 600 mln zł. Stało się to kosztem uszczuplenia zapasów. 1 stycznia br. owe zapasy, a więc artykuły zgromadzone w magazynach, wynosiły około 530 mln zł; tyle co nic, jak na przedsiębiorstwo tej wielkości i o takim charakterze. Dość powiedzieć, że wartość zasobów magazynowych w kwartale powinna wynosić około 2 mld złotych! Jest więc jedynie 25 proc. tego, co być powinno. Kropla w morzu.

Jak wygląda w Kieleckiem sytuacja w I kwartale br.? Ano — źle, tak pod względem ilościowym, jak asortymentowym. Oto jeśli w analogicznym okresie ub. roku WPHW podpisało umowy na towary wartości ponad 2 mld zł (licząc w starych cenach) to obecnie — na około 1.400 mln zł (według cen obowiązujących aktualnie). Nietrudno sobie wyobrazić, jak kolosalna to różnica in minus...

Biegnijmy do konkretów. Meble: w I półroczu ub. roku podpisano umowy z producentami na dostarczenie 3488 kompletów kombinowanych; w br. planuje się zakupić w tym samym czasie 503 komplety. Pralki wirnikowe: w I kwartale ub. roku sprowadzono ich 1587, teraz — 720; pralki automatyczne: odpowiednio — 1478 i 620 (w kwartale), chłodziarki: 2225 i 595, maszyny do szycia: 805 i 370, odkurzacze: 2500 i 1700. Podobnie jest ze sprzętem radiowo-telewizyjnym: w I kwartale ub. roku sprowadzono 10 tys. odbiorników radiowych, obecnie — 5200, magnetofonów było 2200, a jest 1010 itd. itp. Na domiar złego WPHW ma zobowiązania wobec klientów, którzy w roku ubiegłym poczynili przedpłaty na niektóre artykuły. Zaległości z tego tytułu z III i IV kwartału roku minionego sięgają 31 mln zł, według poprzednich cen. Praktycznie zatem wszystko, czym przedsiębiorstwo dysponuje przeznaczone jest na realizację przedpłat oraz reklamacje.

Co wobec tego mają począć młode małżeństwa? Doprawdy nie sposób roztaczać przed nimi radosnych wizji. Ich szanse są bliskie zeru. Najprościej byłoby na tej konstatacji poprzestać: nie ma, trudno, z pustego i Salomon nie naleje. Lecz przecież w grę wchodzi być albo nie być wielu, bardzo wielu rodzin, startujących od podstaw w samodzielne życie, urządzających się od pierwszej łyżki, jednego talerza. Dla nich kredyt oznaczał n a d z i e j ę na szybsze spełnienie marzeń o stabilizacji, oderwaniu się od garnuszka rodziców.

WPHW ma zobowiązania wobec klientów wnoszących przedpłaty... Tak, ale czy nie podejmowało tych zobowiązań zbyt pochopnie? Czy owi klienci, a w każdym razie spora ich część, w kupnie drugiego telewizora, kolejnej wersalki nie szukają po prostu ujścia dla nadmiaru pieniędzy? Jakże porównać ich standard z sytuacją ludzi, którzy nie mają dosłownie n i c z e g o? Czy względy społeczne, elementarna sprawiedliwość, nie nakazują w pierwszej kolejności załatwić żywotne potrzeby tych ostatnich? Czeki „MM" — skoro się je wydaje — nie mogą pozostać czekami bez pokrycia, wyjście z tego błędnego koła musi się znaleźć.

Nie sztuka dzielić, gdy towarów w bród, sztuka mądrze rozdysponować skromną pulę, uwzględniając przede wszystkim najpilniejsze potrzeby. W tym kontekście decyzja o przyjmowaniu przedpłat, gdy jasne już było, że produkcja kurczy się, a handel coraz bardziej traci grunt pod nogami, wydaje się, no... co najmniej lekkomyślna. Niełatwo będzie teraz uporać się z jej skutkami, a przecież zrobić to trzeba koniecznie. Preferencje dla „MM" muszą stać się faktem. W jaki sposób? — to już sprawa handlowców. Nie ma co liczyć na to, iż podwyżka cen artykułów spożywczych odwróci zainteresowanie potencjalnych nabywców od artykułów przemysłowych, nie ma co czekać na zrównoważenie podaży i popytu — długo jeszcze nie będzie ono możliwe. Jednak już, od zaraz, należy zastanowić się, jakie przedsięwziąć działania, by pomóc młodym posiadaczom kredytów „MM" — ale tak rzetelnie, uczciwie. Dziś doprawdy trudno dziwić się ich rozgoryczeniu i frustracjom...

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Reporterski zwiad

Rzeczy używane tylko na bazarze?

Podaż artykułów przemysłowych do kieleckich sklepów daleko odbiega od zapotrzebowania ludności. Wystarczy zresztą popatrzeć na olbrzymie kolejki przed placówkami handlującymi obuwiem, dziewiarstwem, ubraniami czy galanterią dziecięcą, by się o tym przekonać. W tej sytuacji mieszkańcy Kielc i województwa z dużym zainteresowaniem przyjęli zapowiedź handlowców o organizowaniu sprzedaży artykułów używanych.

W **WYDZIALE** Handlu Urzędu Miejskiego w Kielcach otrzymaliśmy wykaz 9 prywatnych placówek handlowych w mieście, które zadeklarowały chęć prowadzenia skupu i sprzedaży artykułów używanych. Aby sprawdzić, czy ta forma wzbogacenia rynku odzieżowego przyjęła się, udaliśmy się do kilku z tych placówek w towarzystwie zastępcy kierownika wydziału mgr **Krystyny Jewiarz**. Oto relacja z tego reporterskiego zwiadu.

Pawilon z artykułami dziecięcymi Barbary Łozińskiej przy ul. Pocieszka 17 (w pasażu). Właścicielki nie zastajemy, za ladą sprzedawczyni — **Anna Działak**. Na półkach niewielki wybór galanterii dziecięcej, ponadto spodnie ze sztruksu po 4,8 tys. zł, kilka sukienek, bluzeczek dziewczęcych po dosyć słonych cenach. Ani jednej rzeczy używanej. — Dotychczas nie prowadziliśmy skupu — informuje sprzedawczyni. Nie ma również napisu informującego o skupie rzeczy używanych.

„Skup i sprzedaż artykułów pochodzenia zagranicznego" — taki napis widnieje wprawdzie na szybie wystawowej **pawilonu Hanny Głuszak przy ul. Miłej**, ale placówka o 11.30 jest jeszcze nieczynna (powinna być otwarta o godz. 11). Przez szybę widać, że w tym sklepie również nie prowadzi się skupu i sprzedaży artykułów używanych. Na wystawie spódnice ze sztruksu, spodnie, kilka sukienek od rzemieślników w cenach 2800—2900 zł, są także sukienki dziewczęce.

PODOBNE spostrzeżenia w pawiloniku handlowym **Aleksandry Matysek przy ul. Panoramicznej.** Żadnej informacji o skupie obuwia używanego. Handluje się tu dosyć gustownymi szpileczkami, oczywiście po odpowiednich cenach, produkcji rzemieślników z Łodzi i Warszawy.

Niemal identycznie w **sklepie z galanterią Longiny Gieje przy ul. Sienkiewicza 45** (w podwórzu). Owszem — spory wybór odzieży, ale nowej, po wysokich cenach (np. suknie od 6,9 do 7,5 tys. zł), ale ani śladu odzieży używanej, choć w zezwoleniu na prowadzenie działalności handlowej można przeczytać „Skup i sprzedaż artykułów używanych". Na pocieszenie pozostaje obietnica właścicielki sklepu, że po zakończeniu remontu sąsiednich pomieszczeń placówka zajmie się i taką działalnością.

Jedyną placówką, gdzie rzeczywiście prowadzi się skup i sprzedaż odzieży i obuwia używanego jest pawilonik Jana Gozdka przy ul. Turystycznej 1. Niestety, wybór niewielki i mało atrakcyjny.

REFLEKSJE z tego zwiadu nie są optymistyczne. Statystyka, owszem, obiecująca — dziewięć prywatnych sklepów upoważnionych do prowadzenia skupu i sprzedaży towarów używanych — praktyka zupełnie tego nie potwierdza. Tzw. prywaciarze nie chcą „zaśmiecać" swoich sklepików starzyzną, ze sprzedaży której niewiele mają korzyści. Znacznie wyższe dochody uzyskują ze sprzedaży towarów nowych, od rzemiosła, zwłaszcza że w obecnej sytuacji zaopatrzeniowej wszystko pójdzie. Nie liczmy zatem, że prywatny handel wzbogaci rynek o używane towary. Jedyna chyba nadzieja w WPHW, które już uruchomiło dwie placówki skupu i sprzedaży artykułów używanych (przy ul. ul.: Armii Czerwonej i Panoramicznej), a w najbliższych dniach uruchomi działalność dwóch następnych sklepów: przy ul. 1 Maja i również przy ul. Armii Czerwonej. Trzeba wspomnieć także o inicjatywie WPHW zmierzającej do poprawy zaopatrzenia w artykuły dziecięce. Otóż od 8 marca br. w SDH „Tęcza" w Kielcach (na parterze) czynny jest skup i odsprzedaż okryć dziecięcych, wyrobów dziewiarskich, pieluch, kocyków, obuwia, zabawek itp. w grupie wiekowej do 3 lat. Punkt czynny jest w godz. 9—19. Chciałoby się widzieć więcej takich inicjatyw.

JERZY KOSOWSKI

Zamiast na skwerach — w schronisku

Jak już informowaliśmy, Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kielcach postanowiło zlikwidować w mieście istniejący od lat problem bezdomnych psów. W tym celu powołano w przedsiębiorstwie specjalną, 2-osobową, grupę, wyposażoną w pojazd, która zajmuje się wyłapywaniem wałęsających się po skwerach, podwórkach i ulicach czworonogów. Akcję rozpoczęto 1 marca. Jakie są jej efekty po dwóch tygodniach działalności?

— W ciągu kilkunastu dni marca — mówi dyrektor **Marek Wójcik** — nasza ekipa złapała 30 bezdomnych psów, głównie z rejonu śródmieścia, ul. Zagórskiej, Sadów, osiedla im. XXV-lecia PRL oraz Bocianka. Wszystkie zostały umieszczone w schronisku w Dyminach. Mimo upływu wielu dni, nikt nie zainteresował się losem tych psów, co potwierdza nasze przypuszczenia, że były to istotnie psy bezdomne. Akcja nasza będzie nadal kontynuowana.

Muszę z przykrością dodać, że zdarzają się przypadki źle pojętej opieki nad psami. Kilka dni temu np. przy ul. Zagórskiej grupa rozhisteryzowanych, starszych pań nie pozwoliła złapać czworonoga, który kręcił się w tym rejonie już od kilku dni. A gdyby ten pies pogryzł jakieś dziecko?

Przypomnijmy, że w przypadku zauważenia wałęsających się, bezdomnych zwierząt, można dzwonić pod numer 103-68.

(Kos.)

W Kielcach i Ostrowcu

Za makulaturę — deficytowe towary

Wszystko wskazuje na to, że makulatura nareszcie nie będzie zalegać w śmietnikach, lecz trafi do fabryki, gdzie zostanie z pożytkiem przerobiona na deficytowy papier. A wszystko za sprawą decyzji handlowców dotyczącej wiązanej sprzedaży atrakcyjnych towarów przemysłowych za makulaturę.

W Kielcach uruchomiono w tym celu 10 punktów skupu makulatury, w których można nabywać rajstopy, pastę do zębów, krem do golenia itp. A oto wykaz punktów skupu makulatury:

● **WSS — sklep z art. przemysłowymi przy ul. Śląskiej**

● **WPHW — punkt przy ul. Planty 7**

● **GS BIAŁOGON — punkty przy ul. Fabrycznej 3 oraz w sklepie nr 20 w Sitkówce**

ODDZIAŁ OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA SUROWCÓW WTÓRNYCH: punkty przy ul. ul.: **Wojska Polskiego (obok „Cersanitu"), Domaszowskiej 24, Karłowicza, Nowy Świat, 1 Maja (przed pierwszym wiaduktem od ronda przy ul. Buczka), Okrzei oraz na Bocianku przy ul. Rewolucji Październikowej.**

Obowiązują następujące zamienniki: **za 2 kg makulatury — rolka papieru toaletowego, lub pasta do zębów, za 3 kg — krem do golenia, za 5 kg — skarpety męskie, za 10 kg — rajstopy lub pończochy.**

W Ostrowcu od 16 bm. czynne są dwa punkty Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych — przy ul. Kopernika i Gwardii Ludowej we wszystkie dni robocze w godz. 9—16, zaś punkt przy ul. Mostowej (osiedle Denków) w godz. 9—15.

Sklep „Ruchu" nr 27 zlokalizowany w bloku nr 80 przy ul. Polnej, od 20 bm. w godz. 5.30—20, w każdy dzień roboczy skupuje makulaturę oferując w zamian artykuły drogeryjne. Za 5 kg np. starych gazet można otrzymać dwie pasty do zębów lub dwa kremy do golenia, za 10 kg — 5 żyletek lub parę rajstop albo pończoch. Również od 20 bm. tj. najbliższej roboczej soboty czynny będzie **punkt skupu makulatury przy ul. Słowackiego 2**, przed miejską targowicą, prowadzony przez miejscową filię WPHW. Za 2,5 kg makulatury będzie można kupić rolkę papieru toaletowego, za 10 kg — rajstopy, a za 5 kg męskie skarpety. Ponadto punkt ten przyjmuje makulaturę płacąc **po 4 zł za 1 kilogram.** Inne artykuły oferuje **placówka przy ul. Mostowej** — obok papieru toaletowego serwetki stołowe i papier śniadaniowy.

Jak czytelnicy zauważyli, są różnice w ilościach makulatury za te same towary w Kielcach i Ostrowcu. Sądzimy, że Wydział Handlu UW ujednolici zasady zamiany makulatury za towary deficytowe w całym województwie.

Wystąpi Ewa Demarczyk

Estrada Kielecka organizuje recitale znakomitej polskiej piosenkarki, Ewy Demarczyk. Wystąpi ona w dniach 24—28 bm. w Teatrze im. Stefana Żeromskiego.

Koncerty odbywać będą się codziennie, o godz. 19.30; zaś bilety rozprowadza Estrada.

(jch)

Do dramatu nie doszło, ale...

W zeszłym tygodniu byłam świadkiem wyciągania z szamba 10-letniego chłopca. Do tragedii na szczęście nie doszło. Oprócz nie zabezpieczonego szamba czekają jeszcze inne niespodzianki: a to obsuwające się fundamenty, a to przykryty papą otwór do dwumetrowej piwnicy, a to deski nabite zardzewiałymi gwoździami.

Sytuacja taka istnieje na posesji przy ul. Pstrowskiego w Starachowicach. Dom został rozebrany w lecie ubiegłego roku i od tej pory jest przedmiotem interwencji pani **Marii Majewskiej** — przewodniczącej Komitetu Osiedlowego Wierzbnik III. Pisała już w tej sprawie do Urzędu Miasta, poruszała problem na spotkaniach z władzami. Otrzymała wreszcie zapewnienie, że w 1981 r. teren zostanie uporządkowany. Chodzi przecież o jedną z większych ulic miasta. No i na zapewnieniu się skończyło. Najbardziej z takiego obrotu sprawy cieszą się, oczywiście, dzieci. Dopiero, gdy naprawdę dojdzie do wypadku, zacznie się szukać winnych, jak zawsze poniewczasie.

(Jol)

Na targowisku

Bazary już zupełnie wiosenne. Pęczki bazi można było kupić za jedyne 15 złotych. Brzozowe miotły po 50 zł rozchwytano w mig. Oferowano dużo doniczek od olbrzymich, drewnianych za 700 zł po malutkie, fikuśne, gliniane w cenie 50—100 zł. Zatrzęsienie nasion i coraz więcej chętnych do ich nabycia. Widać kolejki przed sklepami Spółdzielni Ogrodniczej zniechęciły najwytrwalszych działkowiczów.

Utrzymały się ceny jajek — od 13 do 15 zł, śmietany 60 zł za słoik, sera 70—80 zł. Więcej było miodu 300—350 zł za pół litra. Pojawił się też w sprzedaży kit pszczeli — za 1,5 dkg płacono 150 zł. Ceny targowe jabłek, marchwi, buraków zbliżyły się do cen detalicznych, natomiast cebula była tańsza o 5 zł na kilogramie. Proponowano również kostki przyprawy do zup po złotówce, osełkę masła za 100 zł i pół kilograma orzechów włoskich łuskanych za... 800 zł.

„Pan Tadeusz" i doniczki

Wybierać i przebierać można było wśród kuchennych sprzętów — taboretów, stołeczków, stolnic, desek do krajania jarzyn. Wśród nich znalazły się także łóżeczka dziecięce po 2500—2700 zł, a nawet tara do prania za 300 zł. Sensację wzbudzał pan, który żywo gestykulując, donośnie reklamował nożyki do obierania warzyw.

Z ubrań przybyło płaszczy wiosennych z dobrych materiałów w cenie od 8 do 13 tys. zł, półbutów za 1,5—2 tysiące zł. Rajstopy kosztowały 300—350 zł, „sztruksy" 5—6 tys. zł. Klientki przeprosiły się z tandetnymi biustonoszami za 300 zł, bo w sklepie się żadnych nie uświadczy.

Na koniec ciekawostka — mocno sfatygowany egzemplarz „Pana Tadeusza" wydany na byle jakim papierze kupiono za 400 zł.

(Kra)

Specjalność: usługi i produkcja

W ciągu dwóch ostatnich lat, **Rejonowa Spółdzielnia Pracy w PIŃCZOWIE** podwoiła wartość produkcji i usług. Tylko w ub. roku wypracowano zysk w wysokości blisko 4,5 mln zł. Wyższa niż planowano jest wydajność pracy i wyniosła 306 tys. zł na każdego zatrudnionego, natomiast średnie zarobki na koniec 1981 r. zamknęły się w granicach 6200 zł.

Produkcja to głównie siatka ogrodzeniowa dla górnictwa oraz dla fabryk maszyn rolniczych, dębowa mozaika podłogowa, inkrustacje drewniane, listwy przyścienne.

Spółdzielnia prowadzi wiele punktów usługowych w gminach Pińczów, Kije, Michałów i Złota, m.in. instalacji c.o., układania mozaiki i glazury, a nawet jedyny w południowej części Kielecczyzny zakład nabijania i konserwacji gaśnic przeciwpożarowych.

Niedawno przejęto od Urzędu Miasta i Gminy w Pińczowie nie wykorzystany obiekt, w którym po niezbędnej odbudowie i modernizacji uruchomiono punkty usług szklarskich, tapicerskich i krawieckich.

Od Kieleckiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków odkupiono za około 1 mln zł zakład obróbki drewna wraz z wyposażeniem w Sancygniowie. Będzie się tam wytwarzać bo-azerie, elementy ogrodzeniowe, kojce dla trzody chlewnej, a także świadczyć usługi kowalskie i stolarskie.

— Na ile to tylko możliwe — powiedział prezes spółdzielni, **Henryk Pustelnik** — wychodzimy naprzeciw społecznym potrzebom. W tym roku zamierzamy rozszerzyć zakres usług przy wykańczaniu mieszkań.

Na zdjęciu: przy produkcji mozaiki podłogowej w Rejonowej Spółdzielni Pracy w Pińczowie.

(hk)

Fot. A. Pęczalski

Notowania na kieleckiej giełdzie samochodowej

Kielecka giełda samochodowa organizowana przez Automobilklub Kielecki na torze wyścigowym w Miedzianej Górze cieszy się coraz większym zainteresowaniem miłośników motoryzacji. W ubiegłą niedzielę przyjechało tu z wielu województw prawie pół tysiąca samochodów, a około 300 pojazdów brało bezpośredni udział w giełdzie.

Oto notowania poszczególnych marek samochodów:

● **„FIAT 126P"**: rok prod. 1975 — cena: 200 tys. zł; 1976 — 230 tys. zł; 1977 — 260 tys. zł; 1978 — 280 tys. zł; 1979 — 320 tys. zł; 1980 — 370 tys. zł; 1981 — 390 tys. zł i 1982 — 430 tys. zł.

● **„FIAT 125P"** — rok prod.: 1975 — 310 tys. zł; 1976 — 330 tys. zł; 1977 — 350 tys. zł; 1978 — 380 tys. zł; 1979 — 440 tys. zł; 1980 — 470 tys. zł; 1981 — 550 tys. zł i 1982 — 620 tys. zł.

● **„SYRENA"** — rok prod.: 1977 — 200 tys. zł; 1978 — 210 tys. zł; 1979 — 220 tys. zł; 1980 — 230 tys. zł; 1981 — 250 tys. zł.

● **„POLONEZ"** — rok prod.: 1978 — 530 tys. zł; 1979 — 570 tys. zł; 1980 — 620 tys. zł i 1981 — 700 tys. zł.

● **„SKODA"** — rok. prod.: 1974 — 270 tys. zł; 1980 — 570 tys. zł; 1981 — 620 tys. zł.

● **„TRABANT"** — rok prod.: 1976 — 180 tys. zł; 1978 — 250 tys. zł.

● **„ZAPOROŻEC"** — rok prod.: 1976 — 230 tys. zł; 1978 — 280 tys. zł; 1979 — 330 tys. zł.

● **„ZASTAWA"** — rok prod.: 1977 — 320 tys. zł; 1979 — 400 tys. zł.

● **„WARTBURG"** — rok prod.: 1976 — 370 tys. zł; 1977 — 450 tys. zł; 1978 — 480 tys. zł; 1979 — 520 tys. zł.

● **„ŁADA"** — rok prod.: 1977 — 500 tys. zł.

● **„VW GOLF"** — rok prod.: 1977 — 600 tys. zł.

Przy okazji kilka refleksji: **mimo apeli na naszych łamach o przestrzeganie znaków ruchu w rejonie giełdy, wielu kierowców lekceważy sobie ten obowiązek, stawiając pojazdy na poboczu ruchliwej trasy na Łódź. Interwencje służby porządkowej giełdy nie skutkują. Zaleceniom organizatorów giełdy nie podporządkowali się m.in. właściciele: samochodów „polonez" — KIE 3250 oraz „trabanta" — KIA-9770, którzy pozostawili swoje pojazdy na dłuższy okres, utrudniając ruch w tym miejscu trasy T-125.**

(KOS.)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny w Miechowie zawiadamia, że z powodu remontu linii średniego napięcia nastąpi przerwa w dostawie prądu: **w dniach 18, 19, 20 bm.**, w godz. 8—17 w m. Buszków, Płużki, Słaboszów, Wymysłów, Boleszówka, Dziaduszyce, Zagórzany, Rzemiędzice, Pieczeniegi, Iłkowice; **w dniach 19 i 20 bm.**, w godz. 8—17 w m. Święcice Masaania, Janowice, Ślądów.

Szczegółowych danych w tych sprawach udziela Rejon Energetyczny w Miechowie, tel. 303-40.

561-k

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 17 marca. Imieniny Patryka, Zbigniewa. Słońce wschodzi — 5.48, zachodzi — 17.43.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO: „Betlejem polskie" — L. Rydel — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Czas apokalipsy" — USA, pan. kol. l. 18, g. 9.45, 11.45, 15.30, 18.30.

„Moskwa" — „Imperium namiętności" — jap. pan. kol. l. 18, g. 9, 13, 15.30, 17.15 i 19. „Pan Anatol szuka miliona" — pol. b.o. g. 11; „Studyjne" — „Awans" — pol. kol. l. 12, g. 15, 16.30 i 18.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skałka" — „Dagny" — pol. l. 16, g. 15, 17 i 19.

MUZEA — WYSTAWY

Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy 1: Galeria Malarstwa Polskiego; Muzeum Wnętrz Pałacowych — czynne w godz. 10—16, w niedziele i święta godz. 9—16, w poniedziałki — nieczynne.

Plac Partyzantów 3/5 — wystawa stała: przyrodnicza; czasowe: „Malarstwo i rzeźba Tadeusza Żaka", „Zabawki muzyczne ze zbiorów Muzeum Instrumentów Ludowych z Szydłowca" czynne w godz. 10—16, wtorki — 10—18, niedziele i święta 9—16.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15 w środy w godz. 12—18.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — od 13.III. — „Dyplom-82" — Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej — wystawa plakatu Dirka Streinfeldna — czynna w godz. 9—17.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-66, 467-43, 492-58.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—21, w niedziele w godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 czynna codziennie w godz. 18—21. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki: dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pomoc Drogowa — 981, 477-10
Pogotowie wod.-kan. — 994

INFORMACJA USŁUGOWA: — 467-41.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Faraon" — pol. cz. I i II, l. 15, g. 15.30. „Omen" — ang. l. 16, g. 16.

„Przodownik" — „Old Surehand" — jug. bo. g 16 i 18.

„Zorza" — „Ojciec królowej" — pol. bo. g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTOJ TAKSÓWEK: tel. 537-62

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Kobiety żartują na serio" — ZSRR, l. 16, g. 15.30. „Parszywa dwunastka" — USA, l. 18, g. 18.

„Metalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 600.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Pomyłka" — rum. l. 15, g. 15. „Ucieczka na Atene" — ang. l. 15, g. 17 i 19.10. „Star" — „Żandarm na emeryturze" — fr. l. 12, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-075 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 83-10 i 53-80.

KINA

MIECHÓW: „Gryf" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Żandarm na emeryturze" — fr. l. 12, g. 15, 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Rewolwer Python 357" — fr. l. 15, g. 16 i 18.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Kto tu mówi o miłości" — węg. l. 15, g. 15.30, 17.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Żandarm w Nowym Jorku" — fr. bo. g. 16 i 18.

KOŃSKIE: „Antyczne" — „Zabłąkana kula" — ZSRR, l. 15, g. 16 i 18.

„Pegaz" — „Zwierciadło wielkiego Magusa" — NRD, bo. g. 15.30, „Transamerican Express" — USA, l. 15, g. 17.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — nieczynne.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

TRESURA PSÓW

Związek Kynologiczny w Polsce, Oddział w Kielcach prowadzi kursy tresury psów dla celów towarzyskich i obronnych. Szkolenie odbywa się we wtorki, soboty i niedziele.

Najbliższy kurs trwać będzie od 15 kwietnia do 20 czerwca br. i zostanie zakończony egzaminem. Na szkolenie mogą być zgłaszane psy wszystkich ras oraz psy nierasowe (mieszańce) w wieku od 7 miesięcy do 6 lat. Zapisy przyjmuje biuro oddziału w Kielcach, ul. Sienkiewicza 30, we wtorki i piątki w godz. 16.30—18.30 do 6 kwietnia br.

Anonse

◎ **Klub MPiK w Kielcach, ul. Szkolna 36a zaprasza 17 bm. o godz. 18 na projekcję filmu dokumentalnego pt. „Tor", z cyklu: „Tradycje polskiego ruchu robotniczego".**

◎ **Klub „Polonez" w Kielcach, ul. Pocieszka zaprasza 18 bm. o godz. 18 na gawędę o starych Kielcach z udziałem mgr Z. Januszka.**

■ Nieprawidłowości w gospodarce lokalami
■ Pierwsze wyniki przeglądu
■ Konieczna zmiana przepisów meldunkowych

Jedno mieszkanie dla jednej rodziny

W lutym br. minister administracji terenowej i ochrony środowiska zarządził kontrolę, mającą na celu **ujawnienie lokali wolnych w całości lub częściowo, zajętych bezprawnie, a także wynajmowanych bez wymaganego zezwolenia.** Zostały nią objęte **mieszkania rad narodowych, zakładowe i te, w prywatnych domach czynszowych.**

W Kielcach przegląd ten dobiegł końca. Objęto nim około 5 tys. budynków. Do tej społecznej akcji włączyli się przedstawiciele komitetów osiedlowych, dzielnicowych komitetów odrodzenia narodowego, a także administracji i UM. Obecnie sumuje się wyniki i efekty prac poszczególnych komisji. Niektóre przykłady stwierdzonych nieprawidłowości wymagają jeszcze szczegółowego sprawdzenia. Wiadomo jednak już, jak poinformował nas z-ca kierownika Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM **Janusz Godek**, że **230 mieszkań komunalnych i 9 zakładowych — jest zasiedlonych nieprawidłowo. Stwierdzono też 5 pustostanów, zaś 200 lokali bezprawnie zajęli „dzicy" lokatorzy.** Teraz prowadzone będą postępowania wyjaśniające. W każdym przypadku zakończą się one decyzją o przyznaniu, bądź pozbawieniu lokalu. W trudniejszej sytuacji są „dzicy" lokatorzy. Większość z nich musi wrócić na poprzednie miejsce zamieszkania.

Są też przykłady zajmowania dwóch mieszkań. Np. w budynku przy **ul. Buczka 18/16 w Kielcach** najemcą lokalu jest **Marian N.** którego małżonka otrzymała mieszkanie spółdzielcze na Bocianku. Wyjaśnienia wymaga też zasiedlenie lokali przy **ul. Bukowej 14/5, Sienkiewicza 28/8, Żelaznej 43/30.** Przydziały na wspomniane mieszkania wydane zostały zupełnie innym osobom, a kto inny je teraz zamieszkuje. Natomiast **Kazimierz M. zam. przy ul. Marchlewskiego 6/29** wybudował sobie domek jednorodzinny przy **ul. Jeleniowskiej 48.** Lokal w bloku, bez zezwolenia — wynajął jednak innej osobie.

x x x

WIELE nieprawidłowości w gospodarce mieszkaniowej, często trudnych do uchwycenia — **spowodowała wprowadzona w 1974 roku zmiana przepisów meldunkowych. Usprawniały one ewidencję ludności, zaś utrudniona/została ewidencja lokali. Poprzednio jedno i drugie prowadził ten sam organ,** często ta sama osoba w administracji terenowej. **Teraz meldunkami zajmują się urzędy miasta oraz gminne, zaś za sprawy lokali odpowiadają ich administratorzy, a więc RPGM, administracje spółdzielcze i budynków prywatnych. Co prawda obie strony mają obowiązek okresowo swoje ewidencje konfrontować** — mówi Janusz Godek — **ale przy dużej ruchliwości ludności jest to trudne do pogodzenia.**

Ponadto fakt zameldowania nie jest związany z tytułem prawnym, a więc z wymogiem posiadania przydziału na dany lokal. Stąd bywa tak, że jeden wydział UM melduje „dzikiego" lokatora, zaś drugi — Gospodarki Terenowej — musi go później z tego samego mieszkania eksmitować.

Potrzebna jest więc zmiana istniejących przepisów, bądź obowiązujące, a dotyczące spraw meldunkowych — należałoby z powrotem przekazać do administracji domów mieszkalnych i spółdzielczych.

x x x

JEDNO jest pewne. **Część mieszkań zostanie odzyskana.** Do efektów przeglądu UM dojdą jeszcze wyniki kontroli mieszkań spółdzielczych oraz oficerów z grup operacyjnych. Odzyskane lokale otrzymają najbardziej potrzebujący.

JERZY CHROBOT

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w RADOMIU Oddział w Lipsku n. Wisłą

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „wołga gaz-24", rok produkcji 1972, nr podwozia 120392, nr silnika 665558, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze oddziału przy ul. Przemysłowej 19. Pojazd można oglądać każdego dnia, w godzinach 7—15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie oddziału w Lipsku.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 520-k

---

URZĄD GMINY w WĄCHOCKU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż połączoną z rozbiórką budynku murowanego, mieszkalnego, znajdującego się na terenie nieruchomości państwowej, położonej w Wąchocku przy ul. Cmentarnej 1.

Cena wywoławcza 40.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Urzędzie Gminy w Wąchocku.

Otwarcie ofert nastąpi w drugi piątek licząc od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 532-k

---

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w KOŃSKICH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1) marki „star W-28", nr rej. KIH-407V, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 150.000 zł;
2) marki „star F-28", nr rej. KIH-220V, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 150.000 zł;
3) marki „star Z-28", nr rej. KIH-227V, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 130.000 zł;
4) marki „csepel D740", niekompletny, nr rej. KIG-076Y, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 53.000 zł;
5) marki „żuk A-11", nr rej. KIH-234V, rok produkcji 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 65.500 zł;
6) marki „żuk A-06", nr rej. KIH-245V, rok produkcji 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 64.500 zł;

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na dzień przed przetargiem, w kasie zakładu, 26-200 Końskie, ul. Zielona 11.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, w świetlicy zakładu, o godz. 10.

Samochody można oglądać w godz. 7—15. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 541-k

---

KOMBINAT BUDOWLANY w KIELCACH, ul. Wapiennikowa 45

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż motocykla „WSK" M 06 B3, nr silnika 012359, nr ramy 1727190, nr rej. KIL-105D, rok produkcji 1977, stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza wynosi 24.800 zł;

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „nysa", nr rej. KIG-442H, nr silnika 10908, nr podwozia 105276, rok produkcji 1971, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 33.800 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w Bazie Sprzętu i Transportu w Dyminach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Kombinatu Budowlanego, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu odbędą się II i III przetarg, według obowiązujących przepisów.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 538-k

---

RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS" w RADOMIU, ul. Odlewnicza 7/9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „ŻUK", nr rej. RAG 409C, nr silnika 576055, nr podwozia 203312, rok budowy 1975, cena wywoławcza samochodu 47.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1982 r., o godz. 10, w Zakładzie Produkcji Drzewnej „Las" w Jedlni, ul. Kolejowa 9, gdzie pojazd garażuje i można go oglądać w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, najpóźniej w przeddzień przetargu, do kasy zakładu w Jedlni.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 575-k

---

KIELECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej wym. robót w budynkach przy ul. Wyspiańskiego 3 i 6, Zagórskiej 43, 45, 56; to jest:

1) uszczelnienie i ocieplenie elementów prefabrykowanych na ścianach szczytowych i uskokach;
2) dodatkowe jednokrotne krycie papą połaci dachowych łącznie z naprawą obróbek blacharskich,
3) odnowienie elewacji.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej prosimy składać w sekretariacie spółdzielni, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 11 dniu od daty druku ogłoszenia o przetargu, o godz. 10, w KSM, pokój nr 5.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 561-k

---

SPRZEDAM

2 HA ziemi wraz z ogrodem, dom (siła, woda, c.o.), zabudowania w Suchedniowie. Łucja Działak, Suchedniów, Langiewicza 44. 50907-g

„ROMETA" oraz palmę. Kielce, Pakosz 60a. 50908-g

CIĄGNIK „major zetor". Stefan Banakiewicz, Lechów 127, poczta Bełno. 50916-g

TELEWIZOR kolorowy „rubin", maszynę do szycia w obudowie. Wiadomość: Kielce, Winnicka 4/24. 50910-g

PRZECINARKĘ do metalu (gumówkę), dwie bramy 4 m. Kielce, Ceglana 19. 50911-g

WŁASNOŚCIOWE M-5 — Kielce. Oferty pisemne: nr 50920, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 50920-g

DOM murowany — parterowy z działką w Kielcach. Oferty: nr 50873, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 50873-g

„WARSZAWĘ". Kramarczuk, Jedle 14 k. Łopuszna, tel. 51. 50874-g

„MOSKWICZA 408". Jędrzejczyk, Skarżysko, Krakowska 84. 50875-g

SILNIK „stara 28" ze skrzynią biegów lub zamienię na silnik 4011. Ossowa 5a, gm. Sobków. 50879-g

USZKODZONA karoserię „fiata 126p" (1980). Oleszno, ul. Szkolna 7. 50868-g

„FIATA 126p" (1980). Kielce, Podklasztorna 6. 50844-g

„FIATA 125p" (listopad 1975), stan bardzo dobry. Starachowice, tel. 73-76, po 20. 50843-g

APARAT fotograficzny „pentacon six", „practica". Kielce, Staszica 10/13, godziny: 15—18. 50841-g

MAGNETOFON MDS 410S front panel. Kielce, Hoża 47/38, godziny: 8—10. 50840-g

„ŻUKA" blaszaka do remontu, silnik górny. Cieślski, Konieczno 125, gm. Włoszczowa. 50839-g

„ZASTAWĘ" (1979). Skarżysko, skrytka pocztowa 9. 50838-g

MIESZKANIE własnościowe z działką 4 ary. Kielce, Modrzewskiego 8, po szesnastej. 50885-g

CIĄGNIK „C-355". Złota Woda 1, 27-430 Łagów. 50892-g

„SKODĘ S-100" (1973), karoserię po wypadku. Rudki, Spółdzielcza 10/20. 50891-g

MINIWIEŻĘ 2×50 wat, japońską. Kielce, tel. 410-11, wewn. 228. 50887-g

DOM piętrowy mieszkalno-użytkowy z dużym placem. Wiadomość: Skarżysko, tel. 703. 50886-g

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 w Ostrołęce (komfortowe) na podobne w Kielcach. Ostrołęka, ul. Waryńskiego 1/44. 50764-g

POSZUKUJĘ mieszkania M-1 lub M-2 w Kielcach. Płatne z góry. Kielce, tel. 467-45. 50906-g

WYNAJMĘ lub kupię na okres jednego roku pokój lub mieszkanie. Radom, telefon 237-93. 85779-r

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje samodzielnego pokoju, kuchni (wygody). Kielce, tel. 448-11. 50858-g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub kupi domek drewniany z działką. Kielce, Silniczna 9/12. 50909-g

MIESZKANIE spółdzielcze 56 m w Katowicach zamienię na podobne w Miechowie. Nowak Krystyna, 32-200 Miechów, ul. Wesoła 2/14. 50917-g

POSZUKUJĘ umeblowanego mieszkania (pokoju) w Kielcach, na kilka miesięcy. Oferty: nr 50883, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 50883-g

MIESZKANIE 2-pokojowe (40 m) osiedle Świętokrzyskie zamienię na równorzędne — inna dzielnica. Kielce, tel. 519-89. 50851-g

POSZUKUJĘ na terenie Kielc pomieszczenia do prowadzenia działalności rzemieślniczo-usługowej. Oferty pisemne: nr 50866, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 50866-g

ZAMIENIĘ M-3, spółdzielcze w Łodzi na podobne w Kielcach. Kielce, tel. 428-38. 50870-g

WARSZAWA — 44 m/ kwaterunkowe, telefon — zamienię na większe w Kielcach. Oferty: nr 50897, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 50897-g

PILNIE zamienię M-3 (50 m) Kielce — na Radom. Radom, tel. 443-45. 50900-g

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z wygodami (c.o., telefon, garaż i działka) w dwurodzinnym domku w Gorzowie Wlkp. na podobne w Radomiu lub okolicy. Wiadomość: Radom, ul. Kwiatkowskiego 81. 85749-r

Sprostowanie (o przetargu)

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Rudzie Strawczyńskiej ogłosiła w dn. 11.III.82 r. przetarg nieograniczony na 2 samochody „syrena" oraz ciągnik „ursus C-4011", rok produkcji 1966, cena wywoławcza 36.652 zł. Otóż przetarg, który odbędzie się 22 bm. na ciągnik „ursus C-4011" jest ograniczony, co Spółdzielnia „SCh" niniejszym prostuje. 488-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Jędrzejów zawiadamia, że z powodu kapitalnego remontu linii 15 kV nie będzie prądu: 18—19 bm. (bez załączenia na noc) w m. Popowice, Nagłowice w kierunku Oksy, Oksie przy ul. Jędrzejowskiej, Piwnej, Modrzewiowej, Strażackiej, pl. M. Reja. Hektary oraz za kościołem w gorzelni, PGRyb. SKR, piekarni GS, restauracji, ośrodku wypoczynkowym: 22—24 bm. w godz. 8—17 w wyżej podanych miejscowościach. 562-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO w Radomiu, ul. M. C. Skłodowskiej 18, tel. 281-01

ZATRUDNI

KOSZTORYSANTÓW

ze znajomością przepisów związanych z kosztorysowaniem i kalkulacją produkcji branży budowlanej. 485-k

---

TECHNIKUM KOLEJOWE Ministerstwa Komunikacji 26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Szkolna 15

prowadzi NABÓR na rok szkolny 1982/83

na następujące specjalności:

- RUCH I PRZEWOZY KOLEJOWE
- MASZYNY I URZĄDZENIA DROGOWE
- EKSPLOATACJA I NAPRAWA TABORU KOLEJOWEGO
- TRAKCJA ELEKTRYCZNA

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończona szkoła podstawowa
— pierwsza kategoria zdrowia
— złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. 8—15, telefon: centrala 15, wewn. 367. 501-k

---

Koledze **MARKOWI GRADOWI**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNKA MICHAŁKA

składają

koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość" w Jędrzejowie 578-k

---

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie w bolesnych dla nas chwilach, a w szczególności Dyrektorowi Naczelnemu ZPW „Bukowa" Panu Władysławowi Koziołowi, Głównemu Energetykowi Panu Józefowi Bieniowi, Kolegom z Wydziału Energetycznego i Wszystkim Przyjaciołom z „Bukowej" i Włoszczowy, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego tragicznie zmarłego **MĘŻA i OJCA**

ZYGMUNTA JAROCIŃSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

żona z dziećmi i rodzina 50941-g

Podziękowanie

Kołu ZBoWiD, OSP, Zakładom Obuwia Filia nr 3, Pracownikom GS w Stopnicy, Rodzinie, Sąsiadom, Przyjaciołom, Znajomym, Chórowi Kościelnemu i Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie drogiego **MĘŻA, OJCA i DZIADKA**

HENRYKA GRABOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

żona, synowe, synowie i wnuczki 50927-g

Podziękowanie

Pracownikom Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kielcach, Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach okazali nam wiele serca i towarzyszyli w ostatniej drodze

TEOFILA DUDZICA

serdeczne podziękowanie

składają

żona, dzieci i rodzina 50931-g

Koledze

BRONISŁAWOWI BREŚKA

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

dyrekcja, POP oraz współpracownicy 572-k

Podziękowanie

Przyjaciołom, Bliskim, Znajomym, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

WINCENTEGO WIECZORKA

serdecznie dziękuje

rodzina 50953-g

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciołom, którzy pomogli nam i uczestniczyli w pogrzebie

śp. WACŁAWA KSIĄŻKA

a szczególnie OSP w Działoszycach i Jej Naczelnikowi serdeczne podziękowanie składa

rodzina 50912-g

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE Zmarłego STANISŁAWA OBŁAKA

długoletniego emerytowanego pracownika WPEC w Kielcach

składają

pracownicy i kierownictwo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Kielcach 547-k

---

Z powodu śmierci naszego pracownika

inż. TADEUSZA BĄKA

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają

dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Kielcach 564-k

---

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w KAZIMIERZY WIELKIEJ

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na następujący sprzęt:

1) ciągniki — szt. 3;
2) przyczepy — szt. 9;
3) kosiarki rotacyjne — szt. 2;
4) kopaczka elewatorowa — szt. 1;
5) wiązałki — szt. 2;
6) kombajn ziemniaczany — szt. 1;
7) opryskiwacze — szt. 2;
8) rozsiewacz nawozów — szt. 1;
9) rozsiewacz wapna — szt. 1;
10) sadzarki do rozsady — szt. 2;
11) prasa samozbierająca — szt. 1.

Powyższy sprzęt można oglądać w ZUM Stradlice i Dalechowice, codziennie w godz. 8—14.

W przetargu mogą brać udział rolnicy z terenu miasta i gminy Kazimierza Wielka, którzy okażą się zaświadczeniem o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Przetarg odbędzie się 3 kwietnia 1982 r., o godz. 10, w biurze SKR Kazimierza Wielka. Natomiast II przetarg odbędzie się o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy SKR, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 8.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu.

Za usterki w sprzęcie SKR nie bierze odpowiedzialności. 568-k

---

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w BAŁTOWIE

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

(tylko dla rolników z terenu gminy Bałtów) na sprzedaż niżej wym. sprzętu:

1) przyczepy D 47B — szt. 1;
2) naczepy asenizacyjnej — szt. 1;
3) kosiarki rotacyjnej RZS 164 — szt. 2;
4) opryskiwacza ORZ 300 — szt. 3;
5) silnika spalinowego S-231 — szt. 1;
6) sprężarki KP-2A — szt. 2;
7) spawarki transformatorowej — szt. 1;
8) kabiny do ciągnika — szt. 2;
9) wagi do ważenia zwierząt — szt. 1.

Wyżej wym. sprzęt można oglądać w bazie SKR Bałtów, na trzy dni przed przetargiem, w godz. 6.30—14.30.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu, licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w bazie SKR, o godz. 10.

SKR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 537-k

---

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w KIELCACH, ul. Karczówkowska 11a

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż następujących samochodów:

PRZETARAG NIEOGRANICZONY

1) samochód marki „żuk", nr rej. KIG-566Z, rok produkcji 1976, nr silnika 386480, nr podwozia 240423, cena wywoławcza 51.000 zł;
2) samochód marki „żuk", nr rej. KIG 925Z, rok produkcji 1976, nr silnika 571545, nr podwozia 227055, cena wywoławcza 47.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1982 r., o godz. 9, w siedzibie spółdzielni, gdzie można będzie oglądać powyższe pojazdy w godz. 7—15.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. 535-k

---

WZSR „SCH" ZAKŁAD OBROTU ROLNEGO w KIELCACH, HURTOWNIA w PIŃCZOWIE

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika marki „ursus" typ C-360, nr silnika 292173, rok produkcji 1976, wartość po wycenie 121.800 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu po wydrukowaniu ogłoszenia. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na 2 dni przed przetargiem, w kasie hurtowni.

Ciągnik można oglądać na 1 dzień przed przetargiem, w godz. 8—14, w Składnicy Maszyn Rolniczych, ul. Nowowiejska 52.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział wyłącznie rolnicy z gmin Pińczów, Kije, Michałów i Złota Pińczowska, posiadający zaświadczenia z urzędu gminy o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Hurtownia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 536-k

---

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w PIŃCZOWIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 4 samochodów dostawczych, to jest:

1) marki „nysa 521", nr rej. KIG-143G, nr podwozia 162118, nr silnika TO 47629, cena wywoławcza 65.000 zł;
2) marki „żuk", nr rej. KIG-130G, nr podwozia 287631, nr silnika 03918, cena wywoławcza 64.500 zł;
3) marki „żuk A-11", nr rej. KIG-203G, nr podwozia 186433, nr silnika 0176, cena wywoławcza 53.750 zł;
4) marki „żuk A-06", nr rej. KIG-146G, nr podwozia 255569, nr silnika 334962, cena wywoławcza 64.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.IV.1982 r., o godz. 10, w siedzibie STW Oddział w Pińczowie, ul. Przemysłowa 11. Samochody będące przedmiotem przetargu znajdują się na placu oddziału i można je oglądać w dniu 26 marca 1982 r., w godz. 8—12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu.

Wadium należy wpłacić najpóźniej na dzień przed przetargiem, w kasie oddziału lub na konto bankowe nr 29173-941, w NBP Oddział Pińczów.

Oddział nie odpowiada za ukryte wady i uszkodzenia w pojazdach przeznaczonych do przetargu.

Dyrekcja STW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 540-k

O nowy kształt organizacji dziennikarskiej

Dekret Rady Państwa z 13 grudnia ub.r. zawiesił — jak pamiętamy — działalność związków twórczych, w tym również organizacji dziennikarskiej — Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W ostatnim okresie kwestie zawodowo-twórczego ruchu dziennikarzy, kształtu ich organizacji, stają się tematem dyskusji w środowisku.

Grupa dziennikarzy środowiska poznańskiego zwróciła się do premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego z listem, w którym czytamy:

„Trwające od dłuższego już czasu zawieszenie działalności SDP odczuwamy jako uzasadnione w warunkach stanu wojennego, lecz komplikujące nam pełnienie powinności zawodowych utrudnienie. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę z tego, że egzystowanie stowarzyszenia w jego dotychczasowej strukturze i obsadzie personalnej władz stowarzyszeniowych, szczególnie na szczeblu centralnym, byłoby nie tylko niepożądane, ale wręcz niemożliwe, jako niezdolnego do realizowania zadań politycznych, jakie mamy do spełnienia.

Zwracamy się zatem o rozważenie sprawy rozwiązania SDP w jego dotychczasowej formie i zezwolenie na utworzenie odrodzonego stowarzyszenia jako organizacji zawodowej, twórczej i samorządowej, w pełni przestrzegającej wszystkich punktów Konstytucji PRL, uznającej kierowniczą rolę PZPR.

Cele takiego stowarzyszenia, skupiającego dziennikarzy bez względu na ich światopogląd i przynależność partyjną oraz związkową, widzimy w tworzeniu stałego pomostu między partią a dziennikarzami i opinią publiczną, którą pragniemy jak najpełniej reprezentować, w stworzeniu brakującej nam obecnie możliwości pogłębiania ideowego i społecznego zaangażowania całego środowiska dziennikarskiego oraz samokształcenia warsztatowego nowego stowarzyszenia twórczego. Niezbędne również jest wznowienie i dalsze nasilanie przez nową organizację dziennikarzy działalności socjalnej we wszystkich jej formach wobec członków, a szczególnie wobec dziennikarzy emerytowanych i rencistów. Jesteśmy przeświadczeni — piszą dziennikarze poznańscy — że wniosek nasz znajdzie zrozumienie u towarzysza generała i zostanie życzliwie rozpatrzony.

(12 podpisów)

Z prośbą o pomoc w uporządkowaniu problemu statusu prawnego SDP do członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stefana Olszowskiego zwrócili się dziennikarze „Chłopskiej Drogi".

Stoimy na stanowisku — głosi ich list — że niezależnie od wszystkich koniecznych ograniczeń stanu wojennego twórczo-zawodowe stowarzyszenie, jakim powinno być Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, jest niezbędne całemu środowisku dziennikarskiemu, nie tylko jako ważny instrument w dziedzinie spraw bytowo-socjalnych, lecz także jako ważny ośrodek pracy twórczej. Uważamy jednocześnie, że nie powinien mieć miejsca powrót do kursu działalności zawieszonego zarządu władz stowarzyszenia sprzed grudnia 1981 r., w którym w najrozmaitszy sposób wykorzystywano SDP jako narzędzie w walce politycznej przeciw partii, w anarchizowaniu życia publicznego i tworzeniu sztucznych barier na drodze porozumienia narodowego.

Uważamy, że dziennikarstwo polskie nie może w żadnym przypadku — a do tego dochodziło już na terenie SDP — akceptować i popierać działalności wymierzonej przeciw socjalistycznemu państwu, przeciw socjalistycznemu porządkowi ustrojowoprawnemu.

Z tych względów zwracamy się z wnioskiem o rozważenie możliwości powołania przez środowisko dziennikarskie nowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które po krytycznej analizie nawiązałoby do najlepszych doświadczeń dziennikarstwa polskiego.

Pod tym listem widnieją nazwiska 24 dziennikarzy.

(PAP)

Chleb będzie, musi być!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dem z miasta i myślą tak, jak mój kuzyn, który urodził się w mieście, że bułki na wsi rosną na wierzbie, a kiełbasą chłopi grodzą płoty wokół swych zagród".

„Dzisiaj czyścimy klamki wiejskich chat, aby było więcej zboża, ale jesienią będziemy również czyścić klamki, aby rolnicy kupowali nawozy, bo obecne ceny nie zachęcają do ich kupna. Mój Boże, cena kosiarki ciągnikowej z 11.000 zdrożała na 50.000 zł, to jest około 1000 zł za 1 kg żelastwa. Czyżby ta ruda była aż tak droga?" — pisze inny nasz czytelnik Felicjan Podniebny.

Przytoczyłem te chłopskie opinie celowo — by uzmysłowić ludziom nie związanym z rolnictwem, jak wiele jest jeszcze barier hamujących produkcję żywności. Potwierdzić fakt, że to, ile chleba i mięsa wyprodukujemy na polach zależy głównie od tego, co przemysł i pozostałe grupy ludności dadzą rolnikom, żeby mogli nas wszystkich dostatnio wyżywić.

Wracając do naszego hasła „Chleb będzie, musi być!" uważamy, że możemy przeżyć ten trudny przednówek. Piszę to mimo iż dzienny skup zbóż w kraju nie pokrywa dobowego zużycia ziarna.

Pod zbożowym „bilansem" jest także Kielecczyzna, w której do 15 bm. zakupiono 24.240 ton ziarna, przy planie rocznym ustalonym na 66 tys. ton. Różnorakie działania organizacyjne spowodowały, że w okresie dwóch i pół miesiąca br. kupiono 6026 ton zbóż, a więc znacznie lepiej niż w ostatnich miesiącach ub.r.

Zapasy zboża nadal na wsi są. Rolnicy go za granicę nie wywiozą. W tej czy innej formie dostarczą je państwu. Teraz działamy doraźnie licząc skrzętnie każdy kilogram ziarna dostarczonego do magazynu.

Jednocześnie zaś musimy wprowadzać długofalową, wieloetapową politykę samowystarczalności zbożowej. Na wiosnę mamy jeszcze dużą możliwość zwiększenia produkcji zbóż poprzez zwiększenie areału zasiewu zbóż jarych, głównie jęczmienia. Potem, w miarę wzrostu produkcji nawozów trzeba będzie forsować nawożenie i na tej drodze zwiększyć nasze globalne zbiory. I jednocześnie trzeba przestawiać hodowlę na mniej zbożochłonne gatunki zwierząt, aby świnie — piszę to dosłownie — nie konkurowały z ludźmi w zjadaniu bochnów chleba.

Tak więc konieczność na dziś — to kupić; oszczędnie zagospodarować każdy kilogram ziarna. A strategia na jutro, to doprowadzenie kraju do maksymalnej samowystarczalności zbożowej. I temu celowi, kończąc naszą reporterską akcję, poświęcać będziemy w przyszłości nasze dziennikarskie materiały zamieszczane na łamach gazety.

MARIAN RYNKOWSKI

NASZ KOMENTARZ

Nie ma strachu w dobrym fachu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ku niezbędna jest inicjatywa w działaniu, potrzebne są również trudne społecznie, często bolesne, ale przecież konieczne, praworządne decyzje.

W najbliższych tygodniach i miesiącach niestety nie uniknie się przemieszczania pracowników z jednych miejsc zatrudnienia do innych. Bo pracy dla wszystkich jest dość. Zakłady eksploatujące miejscowe surowce i przetwarzające je na potrzebne wyroby, gospodarka żywnościowa i komunalna, ochrona zdrowia, kolej, drobna wytwórczość, rzemiosło, zgodnie z żywotnym interesem społecznym pilnie potrzebują kadrowego wzmocnienia.

To prawda, że wszelkie przemieszczenia pracowników są zabiegiem społecznie trudnym. Ludzie przyzwyczajają się przecież do miejsc pracy, mają swoje specjalności, stosunki, przyjaciół. Ale jest również gospodarcza konieczność. W kalendarzu zadań Rady Ministrów zobowiązano ministra pracy do dokonania w najbliższych tygodniach oceny i przedstawienia wniosków co do skuteczności wprowadzonych rozwiązań, mających zachęcić i ułatwić pracownikom zmianę miejsca pracy zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Chodzi bowiem o to by korygować możliwie szybko błędy i zagrożenia, które mogą szkodzić i tak bardzo trudnemu procesowi reformowania gospodarki.

SPRAWĄ szczególnej wagi jest dziś zwiększenie produkcji rolnej, kadrowe wzmocnienie rolnictwa. Powinni go zasilić wszyscy ci, którzy się na nim znają i na wsi już mieszkają. Chodzi o tzw. chłopów-robotników. W woj. kieleckim i radomskim stanowią oni ponad 20 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, a w budownictwie ponad 40 proc. Większość z nich posiada gospodarstwa małe o powierzchni od 0,5 do 2 ha. Ale bez mała 30 tys. spośród nich posiada od 2 do 5 ha i więcej użytków rolnych. Na takim areale można prowadzić gospodarkę towarową, przy czym, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 169, po odejściu z pracy w gospodarce uspołecznionej mają oni pierwszeństwo w nabywaniu ziemi, korzystaniu z kredytów i ulg podatkowych. Jest to chyba zgodne z interesem znacznej części obecnych chłopów-robotników, jak i interesem społecznym. Samo tylko dowożenie ludzi do pracy ze wsi autobusami, pochłania już w niektórych przedsiębiorstwach jedną czwartą sumy, jaką przeznacza się tam na fundusz płac. A są to przecież zwykle ludzie o najniższych kwalifikacjach. Blisko 70 proc. spośród nich posiada tylko wykształcenie podstawowe i niepełne podstawowe. Te fakty nie powinny nikogo obrażać. Szczególnie, że czas dziś nie na to. Trzeba wreszcie odkurzyć kardynalną zasadę dobrego gospodarowania — właściwy pracownik na właściwym miejscu. A w dobrym, zyskującym społeczny szacunek i rangę fachu rolniczym ludzie pracowici mają się coraz lepiej. Są tam naprawdę potrzebni.

STANISŁAW BERUS

Przeciwdziałanie spekulacji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ne do kolegiów, 56 osób ukarano mandatami.

Taki jest liczbowy obraz antyspekulacyjnych działań prowadzonych w lutym. O jaskrawych przypadkach spekulacji informowaliśmy na bieżąco. Co jest godne odnotowania?

W lutym osłabła nieco aktywność MO, PIH i innych organów kontroli państwowej, zwiększyły natomiast operatywność organa kontroli wewnętrznej WZSR, WPHW i WSS. Cieszy to ostatnie zjawisko gdyż może się stać bardzo pożądanym społecznie nawykiem. A przecież spekulacja nie została jeszcze całkowicie opanowana, stąd potrzeba kontynuowania działań kontrolnych. Mówiono o nich wiele podczas wczorajszego posiedzenia.

Zespół do spraw walki ze spekulacją zapoznał się również ze sposobem załatwiania wniosków kierowanych do instytucji i przedsiębiorstw handlowych. W zdecydowanej większości są one realizowane. Bywają jednak — i to nader liczne — przypadki zupełnego braku reakcji na sygnały pokontrolne, na wnioski i wystąpienia. Stwierdzenie to dotyczy wszystkich pionów handlowych. Dyrektorów przedsiębiorstw handlowych zobowiązano, by do końca marca br. rozliczyli się z tych spraw.

Członkowie zespołu zapoznali się również ze wstępną informacją o wynikach kontroli w sklepach i restauracjach przekazanych ajentom. Pocieszająca jest zapowiedź, że wielokierunkowe działania antyspekulacyjne nie będą słabły w najbliższym czasie. W kręgu zainteresowania organów kontrolnych znajdą się również sprawy jakości towarów, na które są przecież nowe ceny.

(cug)

sport — sport — sport

● ZURICH. Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) mianowała 41 sędziów, którzy prowadzić będą spotkania finałowego turnieju piłkarskich Mistrzostw Świata „Espana-82". W gronie „sprawiedliwych" znalazł się również przedstawiciel polskich arbitrów — ALOJZY JARGUZ, który pełnił również funkcję sędziego podczas ubiegłych mistrzostw świata w Argentynie.

Ze świata

FIFA mianowała jednego sędziego z jednego kraju. Jedynie Hiszpania ma czterech arbitrów, ponieważ trzech rezerwowych zostało wyznaczonych właśnie z tego kraju.

● MONAKO. Po 3-miesięcznym odpoczynku Bjoern Borg podjął trening. Za kilka tygodni wystartuje on w... eliminacjach turnieju w Monte Carlo.

26-letni tenisista szwedzki jest już w wielkiej formie, jak zapewnia jego sparring-partner Gianni Ocleppo. Borg nie chce rozmawiać na temat swych najbliższych występów odmawia również wywiadów.

Premie piłkarzy zależą teraz od trenera i... kibiców

Piłkarze Błękitnych i Broni za swe niedzielne wyniki w meczach drugoligowych otrzymają premie według nowych zasad. Poszczególni piłkarze nie dostaną ustalonych przez PZPN kwot jak to było jeszcze w rundzie jesiennej, lecz tyle, na ile trener określi ich wkład w uzyskanie końcowego rezultatu w niedzielnym meczu. Władze piłkarskie ustaliły obecnie tylko ogólną kwotę dla całej drużyny, która wynosi teraz — 60 tys. za zwycięstwo na obcym boisku a 40 na własnym, za remisy połowę. Może się więc zdarzyć, że któryś z piłkarzy otrzyma dużo mniej od swych kolegów, gdyż nie wysilał się zbytnio na boisku.

Dopingiem dla piłkarzy do solidniejszego traktowania wszystkich spotkań są premie dodatkowe za zajęcie miejsca w pierwszej trójce: 400, 200, 100 tys. złotych.

O taki system premiowania dopominali się od dawna trenerzy piłkarscy. Teraz mogą więc nie tylko oceniać się i nagradzać piłkarzy. Oby szkoleniowcom starczyło odwagi do pomniejszania premii dla tych, którzy zawiedli, a także zwiększania kwot najlepszym piłkarzom.

W Radomiaku podział premii odbywać się będzie iście demokratycznie. O wysokości premii decydować będą dwaj szkoleniowcy, kierownik drużyny i dwaj piłkarze z rady zawodniczej. Jest to sensowne rozwiązanie i tak przydzielone premie nie powinny być kwestionowane.

Wpływ na wypłacanie premii piłkarzom mają też... kibice. Od ich frekwencji na meczach zależą wpływy, bo tylko z tych funduszy wolno będzie klubowi wypłacać wspomniane premie.

(ora)

Szóste derby Radomia

W sobotę, o godz. 11 rozpocznie się spotkanie piłkarskie lokalnych rywali Radomia — Radomiaka i Broni. To interesujące spotkanie zgromadzi pewnie na trybunach stadionu przy ul. Struga liczną rzeszę kibiców obu drużyn. Wszyscy radomscy sympatycy piłki nożnej zadają sobie pytanie, czy i tym razem mecz zakończy się wynikiem remisowym. Z pięciu dotychczas rozegranych spotkań cztery zakończyły się podziałem punktów. Jedyny rozstrzygnięty dotąd mecz w 1979 roku wygrali piłkarze Broni 1:0 i to na stadionie Radomiaka.

Warto też dodać, że radomskie derby mimo nie zawsze najlepszej gry piłkarzy obu zespołów gromadzą kilkunastotysięczną widownię. Było już i 20 tys.

Oto zestawienie spotkań radomskich drużyn w II lidze, w ujęciu Radomiaka jako gospodarza:

1979/80	0:1	1:1
1980/81	0:0	1:1
1981/82	1:1	?

Piłkarze ręczni kieleckiej Korony rozpoczynają drugą rundę rozgrywek mistrzowskich w I lidze. Niestety pod znakiem wielkich obaw o ligowy byt. Mają na koncie tylko 9 pkt. (za 4 zwycięstwa i 1 remis) co daje im przedostatnie, dziewiąte miejsce. Za nimi jest Pogoń Szczecin z 3 tylko punktami a przed nimi jest Gwardia Opole z 11 punktami i AZS Warszawa z 13. Szansa na pozostanie w lidze polega więc na wyprzedzeniu opolan. Czy się uda?

W sobotę i niedzielę Korona walczy w Zabrzu z Pogonią.

Uratują się?

Oto dalszy terminarz występów drużyny kieleckiej:

● 27—28.III. z Pogonią Szczecin w Kielcach

● 3—4.IV. z AZS w Warszawie

● 17—18.IV. z Gwardią w Kielcach (bardzo ważne mecze!)

● 24—25.IV. z Wybrzeżem w Gdańsku

● 1—2.V. z Hutnikiem w Krakowie

● 8—9.V. ze Śląskiem w Kielcach

● 15—16.V. z Grunwaldem w Poznaniu

● 22—23.V. z Anilaną w Kielcach.

Doświadczenie uczy, że dla pozostania w lidze trzeba mieć ponad 20 punktów. Najlepiej ze 24. Kielczanie grają na własnym boisku z czterema przeciwnikami i gdyby wszystkie mecze wygrali, to już mogłoby wystarczyć. Ale czy możliwe jest pokonanie Śląska Wrocław? Warto dodać, że wszystkie trzy czołowe drużyny mają występować bez swych najlepszych zawodników gdyż Klempel (Śląsk), Panas (Wybrzeże) i Kałuziński (Hutnik) mają grać w zespołach zagranicznych.

DZIŚ...

Przypominamy, że dziś sprawozdania z ciekawych spotkań piłkarskich:

TV: 17.00 Polska — Anglia do lat 23, 21.50 Dynamo Tbilisi — Legia

PR II: 16.00 Dynamo Tbilisi — Legia.

GŁOS MA

ZDZISŁAW ANTONIAK — wiceprezes ogniska TKKF „Walter" w Radomiu.

— Dobrą tradycją związków zawodowych przed 1980 rokiem była opieka nad sportem wyczynowym i rekreacją dla załogi. To z inicjatywy działaczy związkowych powstawały kluby zakładowe, ogniska TKKF, imprezy i spartakiady zakładowe. Szkoda, że od 1,5 roku związki zawodowe mniej uwagi przywiązywały do tych spraw. Zabrakło kontaktów z klubami sportowymi, troski o ich bieżącą działalność.

W ostatnim okresie zmniejszyła się też aktywność działaczy społecznych zajmujących się rekreacją i sportem masowym. Nie mieli zbyt dużego poparcia, siłą przywiązania i pasji kontynuowali dobre formy rekreacji.

Dlatego uważam, że przyszłe związki zawodowe powinny nie tylko interesować się sportem i rekreacją, ale wręcz dotować je. Oczywiście, bez przesady i przy zachowaniu wszelkich ustaleń organów samorządowych. Na przykładzie „Waltera" i Broni można przekonać się, że sport wyczynowy i masowy nie muszą rywalizować o miejsce na obiektach i w podziale funduszy. W środowiskach robotniczych sport był i chyba będzie formą integracji pracowników z zakładem i własnym klubem. Bez względu na trudności finansowe.

Trzecia odsłona piłkarskiej wiosny nastąpi w nadchodzącą niedzielę na boiskach III ligi. Rozgrywki tej klasy są szczególnie interesujące dla znacznej części kieleckich kibiców gdyż Korona zajmuje drugie miejsce w tabeli i gdyby zdołała je utrzymać do końca rozgrywek powróci do II ligi.

Kieleccy piłkarze bardzo pilnie przygotowywali się do osiągnięcia tego trudnego zadania. Dużo trenowali, w tym na dwu zgrupowaniach, dużo też grali spotkań kontrolnych. Ostatnie przedwczoraj w Wojkowicach z tamtejszym Górnikiem wygrywając 3:2. W składzie Korony nie zaszły żadne zmiany, więc zespół powinien się rozumieć jeszcze lepiej niż w rundzie jesiennej. Przypomnieć trzeba, iż jesienią kielczanie odnieśli 7 zwycięstw, 4 mecze zremisowali, a przegrali tylko 2, z Lublinianką i z Wawelem, oba na obcych boiskach.

Pierwszy mecz wiosenny rozegrają kielczanie w Starachowicach w najbliższą niedzielę o godz. 11. Starachowiczanie, którym nie wiedzie się tak jakby sobie tego życzyli, mają dopiero 10 miejsce w tabeli z 11 punktami (zaledwie 2 wygrane przy 7 remisach i 4 przegranych) i ciągle są zagrożeni degradacją. Niedzielny mecz

Czy będziemy mieć jeszcze jednego II-ligowca?

zapowiada się więc bardzo interesująco.

Oto terminarz spotkań naszych zespołów w rundzie wiosennej (z wynikami jesiennymi):

21.III.	
Star — Korona	2:2
28.III.	
Korona — Glinik	0:0
Lublinianka — Star	0:0
4.IV.	
Korona — Lublinianka	1:2
Star — Unia T.	0:4
11.IV.	
Siarka — Korona	0:2
Wawel — Star	1:1
18.IV.	
Korona — Unia	0:0
Star — Stal Sanok	2:0
25.IV.	
Stal ND — Korona	1:4
Polna Prz. — Star	1:1
2.V.	
Korona — Wawel	0:3
Star — Wisłoka	1:1
9.V.	
Garbarnia — Korona	1:2
Glinik — Star	0:2
16.V.	
Korona — Stal S.	1:1
Star — Siarka	1:2
23.V.	
Karpaty — Korona	0:1
Stal ND — Star	2:2
30.V.	
Korona — Polna	3:1
Star — Garbarnia	1:4
6.VI.	
Concordia — Korona	0:2
Karpaty — Star	4:1
13.VI.	
Korona — Wisłoka	2:0
Star — Concordia	1:1

Tabela rundy jesiennej

1. Lublinianka	13	21	30—7
2. KORONA	13	18	21—11
3. Siarka	13	17	18—10
4. Karpaty	13	15	16—13
5. Wawel	13	15	13—12
6. Unia	13	15	11—10
7. Polna	13	13	8—8
8. Garbarnia	13	13	18—20
9. Concordia	13	11	9—15
10. STAR	13	11	15—22
11. Stal S.	13	10	7—15
12. Stal ND	13	9	13—19
13. Wisłoka	13	7	5—13
14. Glinik	13	7	7—16

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.10 Muzyka na dzień dobry 6.30 Wiadomości 6.40 Muzyka na dzień dobry 7.00 Dziennik 7.30 Przegląd prasy 7.40 Muzyka na dzień dobry 8.00 Wiadomości 8.15 „Obserwacje" — mag. publicystyczny 8.30 Przegląd prasy 8.45 Żołnierski kwadrans 9.02—10.20 Przedpołudniowe spotkania 10.30 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. 10 pow. Miki Waltari 11.05 Paganini — V Koncert a-moll 12.05 Z kraju i ze świata 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Wiadomości 13.25 Muzyczne wycinanki 13.35 Piosenki kompozytorów polskich 13.55 Studio Relaks 14.00 Wiadomości 14.05 Dzień w Polsce — co pisze prasa terenowa 14.25 Przeboje... 14.50 Wiersze Stanisława Wyspiańskiego 15.00 Wiadomości 15.10 Popołudnie Studia Młodych 16.00 Wiadomości 16.05 Muzyka i Aktualności 16.40 Polskie pieśni i melodie 17.00 Dziennik 17.15 Gwiazdy polskiego jazzu 18.00 Wiadomości 18.05 Czas refleksji 18.30 Inspiracje ludowe w muzyce 19.00 Dziennik 19.30 Melodie ze ścieżki dźwiękowej 20.00 Wiadomości 20.30 Koncert życzeń 21.15 Recital Ewy Bandrowskiej-Turskiej i Borysa Abramowicza w Moskwie 22.00 Wiadomości 22.10 Teatr PR „Koncert w Iksinowie" — słuch. wg fragm. powieści B. Prusa „Emancypantki" 22.50 Krzysztof Krawczyk 23.00 Dziennik reporterów 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM II

5.25—8.55 Poranne sygnały 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach 9.05 Świat wokół nas (muz. kl. II—III) „Co to jest pauza?" 9.30 Wiadomości 9.35 O twórczości dla dzieci 10.00 Poznać i zrozumieć (kl. V biol.) „Taakie ziółko" 10.25 Soliści i kameraliści 11.00 Horyzonty wiedzy (kl. III lic.) „Swat się Witkacy" 11.29 Wiadomości 11.40 Melodie siedmiu stolic 12.05 Od A do Z polskiej piosenki 12.30 Postawy i wartości 13.00 Świat wokół nas (muz. kl. II—III) 13.30 Wiadomości 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Z malowanej skrzyni 14.00 Album operowy 14.30 Fragment noweli Antoniego Czechowa „Anna na szyi" 14.50 Indywidualności muzyki jazzowej — Oscar Peterson (IV) 15.30 Wiadomości 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Transmisja rewanżowego meczu piłkarskiego o PEZP Dynamo Tbilisi — Legia Warszawa 16.50 Wiadomości i informacje dla kierowców (w przerwie meczu) 17.00 Transmisja II połowy meczu Dynamo — Legia 17.45—18.30 Radiokurier 18.35 Komentarz zagraniczny 18.40 Ludzie i poglądy 19.00 Kompozytor tygodnia: Karol Szymanowski 19.35 Świat baśni — program na dobranoc dla dzieci: „Drewniany ptak" (wg ludowej baśni rosyjskiej) 20.00 Słynne wodewile 20.45 Nauka języka hiszpańskiego 21.00 Krystyna Prońko 21.30 Echa dnia 21.40—23.50 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM IV

6.05 Polskie instrumenty ludowe 6.30—7.30 Program lokalny 7.30 Melodie i piosenki na dzień dobry 8.00 Poranna serenada 9.00 Dziennik 9.05 Co kto lubi 9.40 „Wieczność" — fr. prozy Awetika Isahakiana 10.00 Georges Bizet: „Carmen" 10.30 Piosenki Joanny Rawik 11.00 Książki, które czytamy 11.30 Muzyka różnych narodów 12.00 Dziennik 12.05 „Od Bacha do Bartoka" 13.00 „Piękność południa" — opow. Scotta Fitzgeralda 13.15 Trzy kwadranse swingu 14.00 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii 14.30 Kwartet „La Salle" 15.00 Dziennik 15.05 Młoda proza polska 15.30 Popołudnie melomana 17.00 Dziennik 17.05—18.00 Program lokalny 18.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — Harold Arlen 18.30 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. 11 pow. Miki Waltari 19.00 Dziennik 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej (cz. II): Julien Clerc 19.30 Koncert Isaaca Sterna z WOSPRITV w 1980 r. 21.00 Klub Stereo 22.30 Fakty dnia 22.40 Trio Brahmsa 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,49 MHz

6.30 Poranne aktualności 17.05 Aktualności dnia 17.15 Muzyka naszych sąsiadów (stereo) 17.45 „Miecz Damoklesa" — aud. Cz. Kussala.

PROGRAM I

7.00 RTSS — Jęz. polski
7.30 RTSS — Matematyka
9.00 Chemia kl. VII
10.00 Dziennik
11.00 Muzyka kl. I
11.55 Chemia kl. VIII
15.25 NURT
15.55 Program dnia
16.00 Dla przedszkolaków: „Tik-Tak"
16.30 Dziennik
17.00 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej drużyn do 23 lat: Polska — Anglia
w przerwie meczu
ok. 17.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
18.50 Dobranoc
19.05 Rolnicze zeznowy
19.15 Piosenki Władysława Szpilmana
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Gwiazdy poranne" — film wojenny prod. pol.
21.50 Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej Dynamo Tbilisi — Legia Warszawa
22.45 Refleksje historyczne prof. Bogdana Suchodolskiego
23.05 Dziennik
23.25 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

18.00 Z cyklu „Cyrki świata": „Cyrk w Holandii" — film dok.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Jarosław Iwaszkiewicz — film dokumentalny
21.10 Kształty soli — film dok.
21.30 „Być we dwoje" czyli piosenki na dwa głosy" — program rozrywkowy
21.50 Tajemnice i sensacje małej kinematografii: „Tajemnice zwykłego obrazu"

„SŁOWO LUDU" Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32; redaktor naczelny 424-80; sekretarz redakcji 472-55; redakcja nocna 502-43 i 501-83. WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, dyrektor 479-64. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce.